Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . . 2·75 | Lwów, niedziela 30 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 29

Koordynacja pracy Społeczeństwa i Armii

warunkiem obronności Państwa

Budżet Min. Spraw Wojskowych na Komisji Sejmu

Warszawa, 29. 1. (PAT) W czasie obrad komisji budżetowej sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych p. minister spraw wojskowych gen. Dywizji Kasprzycki wygłosił przemówienie.

Omawiając preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1938/39, Pan Minister zaznaczył, że chociaż jest on wyższy od budżetu zeszłorocznego, to jednak, biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania wskutek zwyżki cen w kraju, oraz konieczny rozwój sił zbrojnych, jest on o wiele niewystarczający na pokrycie żywotnych potrzeb armii.

Pan Minister zobrazował również postępy w rozwoju i zdobyczach naszej marynarki wojennej w dziedzinie powiększenia stanu jej posiadania i unowocześnienia wojennego sprzętu morskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia Pan Minister zwrócił uwagę komisji na bardzo ważną, z punktu widzenia obronności Państwa i samowystarczalności w dziedzinie zaopatrzenia, sprawę rozbudowy własnego przemysłu wojennego i współpracę z pokrewnym przemysłem prywatnym. W tym miejscu wskazał na konieczność zdobycia odpowiednich surowców, jako podstawowego elementu rozwoju przemysłu krajowego, a w szczególności wojennego, w celu uniezależnienia się od dostaw zagranicznych.

Z kolei p. Minister podał konkretne zdobycze wojska w dziedzinie rozwoju przemysłu wojennego na terenie centralnego okręgu przemysłowego, co stanowi drugą fazę od kilkunastu lat planowo rozbudowywanego pogotowia tego przemysłu w centrum Polski.

Po omówieniu tych zagadnień, Pan Minister zaakceptował, że ostatnio z dużą energią kierownictwo armii prowadzi wytężoną akcję w zakresie obrony kraju w łonie samego społeczeństwa, dążąc do skoordynowania jego prac z pracami wojska. Wojsko dąży do oparcia jej na szerokich podstawach i rozwinięcia w pierwszym rzędzie na odcinku młodzieżowym. Położony został ostatnio nacisk na przysposobienie młodzieży szkolnej i akademickiej. Uczeń przez cały czas nauki, od szkoły powszechnej do studiów akademickich, stykać się będzie z zagadnieniami obrony kraju. Akcja ta znalazła już swój wyraz we wprowadzonym wyszkoleniu wojskowym na wyższych uczelniach w t. zw. legiach akademickich.

Wskazując również na inne, czynnie przejawiające się formy przysposobienia obywateli do obrony kraju, Pan Minister zwrócił z kolei uwagę na rolę oddziałów obrony narodowej w wyszkoleniu wojskowym obywateli.

Następnie Pan Minister omówił zadania organizacji junackich hufców pracy.

W dalszym ciągu swego przemówienia Pan Minister poruszył zagadnienie wychowania obywatelskiego żołnierza i przygotowania go pod względem moralnym na wypadek wojny.

Praca wojska w dziedzinie kulturalno-oświatowej i wychowawczej nad żołnierzem wzrasta z roku na rok i daje ona widoczne rezultaty, chociażby w postaci nikłych przejawów przestępczości, co świadczy o dodatnim stanie moralnym armii.

Przechodząc do zagadnienia współdziałania wojska z najszerszymi warstwami społeczeństwa, Pan Minister w przemówieniu swym wskazał, iż najwyższe osiągnięcia i postępy w dziale podniesienia tego potencjału możliwe są tylko przez żywy udział wojska w pracy społeczeństwa, przez pogłębienie i utrwalenie ścisłego związku społeczeństwa z armią. Rozumiejąc wagę tego zagadnienia, władze wojskowe starannie regulują udział wojskowy w pracach społecznych, bacząc, by do prac tych stawali tylko ludzie należycie przygotowani i doświadczeni.

Kończąc swe przemówienie P. Minister zwrócił uwagę komisji na nieustającą ofiarność społeczeństwa na rzecz dozbrojenia armii.

Pan minister zapewnia z całą stanowczością, że

wydawanie tych sum jest oględne oraz celowe, odbywa się według dyrektyw pana Marszałka Śmigłego i jest sprawdzane przez najwyższą Izbę Kontroli.

Mając zapewnioną miłość, zaufanie i szacunek ze strony narodu, armia nasza, powiedział Pan Minister, nie szczędzi trudów i w spracy swej ani na chwilę nie ustaje, by sprostać włożonym nań zadaniom, jednak w realizowaniu słów Wodza Naczelnego, **„że wojsko jest najdobitniejszym wykładnikiem naszej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego państwa" — potrzebny jest dalszy, ustawiczny wysiłek i udział całego społeczeństwa.**

Audiencje u P. Prezydenta RP.

Warszawa, 29. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności ministra Komunikacji, J. Ulrycha i podsekretarza stanu w Min. W. R. i O. P. p. Alexandrowicza, prezydium Budowy Wydziału Mechanicznego Politechniki lwowskiej w osobach prof. E. Geislera, inż. T. Włodka, prof. St. Łukasiewicza i prof. W. Krukowskiego.

Warszawa, 29. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, L. Kolankowskiego.

Dyskusja nad budżetem

Min. Spraw Wojskowych

Warszawa, 29. 1. (PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu, na którym obradowano nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obszerny referat wygłosił na początku posiedzenia poseł Wł. Starzak.

Po przemówieniu p. Ministra w dyskusji pierwszy przemawiał pos. Traczewski, który zwracał uwagę na sprawę hodowli koni.

Pos. Holyński wysunął jako rzecz pożądaną utworzenie komitetu przemysłowego dla współpracy z wojskiem.

Sugestia p. referenta w sprawie służby zastępczej, polega na tym, żeby ci, którzy nie odsługują służby wojskowej, nie byli pociągani do prac zastępczych, ale poddawani przeszkoleniu.

Pos. Sommerstein oświadcza imieniem żydowskiego Koła parlamentarnego: Mam zaszczyt w poniższej deklaracji sformułować stanowisko zwyż 3-milionowej ludności żydowskiej wobec obronności Państwa, Armii i budżetu M. S. Wojsk.

„Jako obywatele Państwa, poczuwając się do wszystkich obowiązków i świadomi naszych praw, doceniamy w całej pełni doniosłość obronności Państwa, jako podstawy fundamentalnej jego bytu i niepodległości. Zagadnienie obronności przekonać powinno wszystkie komórki życia Państwa i społeczeństwa.

Pos. Długosz uważa skasowanie podatku wojskowego i wprowadzenie za stępczej służby wojskowej za wysoce pozytywne.

Pos. Celewicz w imieniu Ukraińców mówi m. in.: „Oświadczam, iż naprawdę zależy nam na wzmocnieniu siły obronnej Państwa. Uważamy, że nie bez wpływu na obronność są nastroje społeczeństwa i dlatego sądzę, że my, zwalczając robotę Kominternu pracujemy nie tylko dla dobra społeczeństwa ukraińskiego, ale i na rzecz obronności. Mamy szereg postulatów co do praw Ukraińców w służbie wojskowej. Mówię o tym bardzo ogólnikowo, bo nie uważam za właściwe w dyskusji publicznej poruszać szczegóły. Uważam za o wiele lepsze prosić p. Ministra o wyznaczenie nam czasu na konferencję, gdzie te wszystkie momenty szczegółowo omówimy (p. minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki: „Jak zawsze, jestem do dyspozycji w każdej chwili").

Nie ogłoszono w Grecji

dyktatury

Londyn, 29. 1. (PAT). W związku z doniesieniami o zastosowaniu represyj w stosunku do opozycyjnych polityków greckich, rozeszły się pogłoski, jakoby rząd premiera Metaxasa miał proklamować dyktaturę. Greckie koła oficjalne wiadomościom tym zaprzeczają, potwierdzając jedynie fakt deportowania z Aten przewódców opozycji za rozpowszechnianie ulotek wywrotowych. Wkroczenie rządu premiera Metaxasa na drogę surowych represyj wobec opozycji zrodziło pogłoski o dyktaturze.

W związku z represjami donoszą, że w ostatnich czasach przewódcy opozycji wydali proklamację, w której ostro krytykowali wewnętrzną gospodarczą i finansową politykę rządu i wzywali ludność do „przywrócenia suwerenności narodu". Autorzy odezwy zostali internowani na różnych wyspach Archipelagu greckiego.

Odpowiedź min. Kasprzyckiego

Warszawa, 29. 1. (PAT). Odpowiedź p. ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu w dniu 18 bm.

Chciałbym pokrótce odpowiedzieć w kolejności zapytań, skierowanych pod moim adresem.

Współpraca wojska z przemysłem, o której wspominał p. poseł Holyński odbywa się chociaż nie w tej formie, jak w r. 1920. Współpraca ta istnieje i w pewnych dziedzinach jest nawet bardzo daleko posunięta, jako przykład wymienię choćby kwestię obrabiarek. (P. Holyński: Jest zbyt fragmentaryczna). Zgadzam się, że być może jest niewystarczająca i będziemy dążyć do dalszego jej zacieśnienia.

Dość szeroko omawiana była sprawa służby zastępczej. Chciałbym, nawiązując do uwag posła Zakliki stwierdzić, że doceniam w pełni znaczenie obozów pracy, cyfra 250.000 młodych ludzi również mi się uśmiecha, ale jest to kwestia prawie 100.000.000 zł. Gdybyście więc, panowie, taką kwotę zmobilizowali, chętnie bym ją zainkasował i obozy natychmiast zrealizował.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Komunikat Z. U. S.
o zaopatrzeniach starczych

Warszawa, 29. 1. Tel. wł. — 1. r.). Wobec masowego zgłaszania przez robotników roszczeń o zaopatrzenia starcze, Z. U. S. wyjaśnia, że roszczenia o zaopatrzenie starcze muszą odpowiadać następującym warunkom: 1) o zaopatrzenie starcze mogą ubiegać się ci robotnicy, którzy w dniu 1 stycznia 1934 r. przekroczyli 60 rok życia, tj. urodzili się przed 1 stycznia 1874, 2) w ciągu ostatniego czasu przed dniem 1. stycznia 1934 pozostawali przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, a nie byli ubezpieczeni z powodu braku ubezpieczenia emerytalnego robotników na terenach województw centralnych, wschodnich i południowych, 3) posiadają obywatelstwo polskie, 4) nie mają niezbędnych środków utrzymania.

Roszczenia mają być zgłaszane ustnie lub pisemnie w najbliższej Ubezpieczalni Społecznej. Do roszczenia należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód stwierdzający pozostawanie w zatrudnieniu, dalej dowód obywatelstwa polskiego. Wszystkie dokumenty są wolne od opłat stemplowych.

Posiedzenie wydziału wykonawczego
ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Zimowej

Warszawa, 29. 1. (PAT). W dniu 3-cim lutego b. r. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem min. Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Wydziału Wykonawczego Ogólno - polskiego Komitetu Pomocy Zimowej, w którym wezmą udział przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Pomocy Zimowej, ich zastępcy i sekretarze tych Komitetów, które to stanowisko zajmują z reguły dyrektorzy Funduszu Pracy.

Podczas posiedzenia przewodniczący Komitetów Wojewódzkich złożą sprawozdania z dotychczasowych rezultatów akcji pomocy zimowej. Na posiedzeniu przewidziany jest również referat min. Dolanowskiego na temat zatrudnienia w ramach akcji pomocy zimowej.

Wielkie zwycięstwo rządu austriackiego
nad ruchem narodowo-socjalistycznym

Wiedeń, 29. 1. (PAT). W związku z zataczającą coraz szersze kręgi sprawą aresztowania jednego z najwybitniejszych przewódców austriackich narodowych socjalistów inż. Tawsa i zamknięciem biura kpt. Leopolda, w tutejszych kołach niemieckich panuje wielkie wzburzenie. Po przybyciu z Budapesztu do Wiednia, przewódca Niemców zagranicznych Bohle odbył dłuższą konferencję z v. Papenem, która niewątpliwie poświęcona była tej sprawie.

Wczoraj rano v. Papen wyjechał do Berlina celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 5-lecia władzy narodowych socjalistów, przy czym będzie miał możność odbycia z kanclerzem Hitlerem dłuższej rozmowy na temat nowej sytuacji austriackich narodowych socjalistów.

Władze austriackie miały przedstawić v. Papenowi szereg dokumentów, wysoce obciążających inż. Tawsa, które w znacznej mierze umożliwiają posłowi niemieckiemu stosowną dotychczas interwencję na korzyść aresztowanych.

Policja prowadzi bardzo energiczne śledztwo. Dokonano wielu aresztowań nowych. Aresztowani są skrupulatnie przesłuchiwani. Kpt. Leopold, który pospiesznie opuścił Wiedeń, udając się do swego rodzinnego miasta Krems, ma stale znajdować się do dyspozycji władz śledczych.

Wielkie wrażenie wywołała w kołach poinformowanych wiadomość, że członek Rady państwa dr. Says-Inquart zgłosił prośbę o 4-tygodniowy urlop z Rady państwa. Jednocześnie mają nastąpić zmiany w obsadzie personalnej referatu dla spraw narodowo-socjalistycznych w ramach „Frontu Patriotycznego".

Wszystkie te wydarzenia wskazują na to, iż ruch narodowo-socjalistyczny w Austrii poniósł ciężką klęskę i że zwycięstwo to rząd austriacki osiągnął bez zbytniego wysiłku.

Występy fałszerza
książeczek oszczędnościowych

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł. — 1. r.) Jakiś oszust podający się za doktora medycyny Adama Malca z dziekanatu wydziału medycznego UJK we Lwowie, dopuścił się fałszerstwa 30 książeczek oszczędnościowych na różne nazwiska. Fałszerz dotychczas zdołał odjąć kwotę około 2 tys. zł. w różnych urzędach pocztowych. Oszut mówi poprawnie po polsku, wyraża się w sposób bardzo ugrzeczniony i robi wrażenie dobre, lecz jak na lekarza ma nieodpowiedni wygląd.

Oszust używa beszczelnego sposobu przy podejmowaniu pieniędzy. Mianowicie podjeżdża samochodem prywatnym pod urząd pocztowy, tłumaczy się brakiem czasu i tym sugeruje urzędników pocztowych i wprowadza ich w błąd. Dnia 18 bm. Malec usiłował podjąć 100 zł. w jednym z urzędów pocztowych, spłoszony jednak zbiegł, pozostawiając książeczkę lekarską z fotografią. Władze zarządziły poszukiwania za zuchwałym fałszerzem.

Premiowane książeczki PKO.

Dnia 27 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe serii V-tej grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał do dnia 31 grudnia 1937 r.

Premie po zł. 500 padły na nr nr.:
400617 413459 420161 441175 444021 457081.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
400231 400709 404244 409969 411612
411672 412665 416546 421931 428609
430194 430955 435500 435897 435913
436387 437412 443823 447774 449764
451533 451554 462763 463351 406941.

Premie po 100 padły na nr. nr.:
400108 400320 400445 400503 401102
401194 401583 402042 402273 404719
405315 405659 405989 406369 406440
407306 408758 409846 410350 411134
41287j 412903 412975 414662 414775
416145 416358 416693 417342 417378
418996 421484 421597 422366 422670
423488 424288 425535 425546 426137
426929 427496 427921 428939 429674
431561 431580 431615 432452 436196
435499 435703 436438 436996 437239
437250 437330 437615 439417 440330
441156 443125 443272 443783 443988
444028 444169 445215 446512 449010
449392 449586 451743 451848 452075
452536 452660 453505 454416 455133
455220 455368 455387 456594 458206
458475 458932 459297 460078 460113
460776 463101.

Premie po zł. 50.— padły na nr. nr.:
400061 400205 400309 401314 401655
401854 401887 402287 402775 402788
403535 403567 404110 404649 404926
405007 405420 405579 405891 405993
406112 406124 406215 406230 406373
406431 406469 406600 406687 407100
407130 407510 407531 407947 408018
408534 408645 408653 408813 408890
408892 409099 409920 410762 410770
410846 411425 412223 412364 412915
413164 413224 413486 414240 414310
414331 415249 415570 416205 416458
416651 416669 416759 418094 418373
418503 418518 418540 418552 418661
418975 418986 419300 419848 419980
420232 420419 420469 420784 421063
421373 421686 421818 422386 422750
423262 423289 423660 423676 423812
424482 424600 424603 424844 425059
425764 425891 426105 426245 427111
427833 427985 428114 428115 428208
428707 428821 429147 429149 429395
429420 429569 429817 430337 430452
430468 431042 431143 431369 431511
431532 431724 431856 432080 432163
432344 432438 432525 433689 434104
434462 435243 435331 435375 435602
436034 436103 436269 436316 437995
438194 438207 438260 438520 438614
439106 439203 440204 440374 440550
440653 440741 441072 441130 441158
441263 441320 441365 441376 441715
441853 442262 442326 442492 443185
443245 443398 443808 443975 444043
444129 444560 444889 444961 445207
445347 447286 447900 448180 448329
449248 449477 449488 449754 449801
449831 449976 450001 450011 450206
450314 450916 451401 451945 451946
451979 452124 452267 452365 452381
452851 452990 453265 453498 453708
453843 454035 454221 454317 454461
454841 455004 455011 455475 455671
456077 456174 456303 456507 456516
456694 457005 457450 458024 458073
458078 458311 458471 458499 458684
458988 459807 459820 459958 460018
460317 461113 461443 461471 461758
461999 462621 462679 462780 463005
463131 463454 449595.

Ogółem padło 371 premii na sumę 30.850 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Powołanie 200 świadków
w sprawie „upiora Warszawy"

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł. — 1. r.). W ciągu dnia wczorajszego władze sądowo-śledcze przygotowały dokładną listę świadków w sprawie „Upiora Warszawy", Władysława Skwierowskiego. Z uwagi na konieczność ustalenia wszystkich szczegółów morderstwa i zachodzącego podejrzenia, że Skwierowski i jego towarzysze przygotowywali jeszcze inne zbrodnie, wezwano blisko 200 świadków z Warszawy i z miast prowincjonalnych, gdzie przebywa morderca po dokonaniu zabójstwa.

Rodzina okrutnie zamordowanego szofera Szlendaka zwróciła sie do dwu adwokatów stołecznych o wystąpienie w czasie procesu Skwierowskiego z powództwem o symboliczną złotówkę szkód moralnych.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

LUTY 1938 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Jeżeli chodzi o stosunek do drobnego wytwórcy i rzemieślnika, o którym mówił poseł Jahoda-Żółtowski, to stwierdzam już nie po raz pierwszy, że stosunek nasz do tego zagadnienia cechuje daleko idąca przychylność ograniczona technicznymi możliwościami. Dajemy tu i ówdzie pewne zamówienia dla chałupnictwa i rzemiosła w miarę polepszenia się ich warsztatów i wytworów. Nie mogę się jednak zgodzić na to, aby całkowicie przejść na tego rodzaju sposób zaspakajania potrzeb Armii. Jest to wykluczone ze względów technicznych i ze względów natury mobilizacyjnej.

Potrzeby Ministerstwa Komunikacji są badane skrupulatnie i przymierzane do potrzeb obrony Państwa, w stopniu daleko większym aniżeli w jakimkolwiek innym resorcie.

W odpowiedzi p. posłowi Celewiczowi stwierdzam raz jeszcze, że Polska nie wyrzeknie się pracy żołnierskiej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, ze strony mniejszości narodowych. Nie mamy najmniejszych wątpliwości co do tego, że praca żołnierska przez obywateli tych narodowości pełniona będzie najzupełniej zgodnie z wysokim poczuciem obowiązku. Wierzę w to i liczę na to.

Aby ten wysiłek mógł być wspólnie spełniony, musimy mobilizować ducha żołnierskiego nie tylko w ramach społeczeństwa polskiego, ale i społeczeństwa, które p. poseł Celewicz reprezentuje. Robota polityczna jest zakazana zarówno rozkazem Naczelnego Wodza, jak i świadomością szkody dla Armii polskiej, która ma do spełnienia tego rodzaju misję, że nie może się mieszać do polityki. Jest to aksjomat.

Lwów, dnia 28 stycznia 1938 r.

Kapelusz kardynalski dla krajów bałtyckich

(Własna korespondencja „Dziennika Polskiego")

Państwa bałtyckie były zawsze terenem bardzo ostrych rozgrywek religijnych ze względu na współżycie na tych ziemiach narodowości należących do kościoła protestanckiego, katolickiego i prawosławnego.

Obok tych, nie zawsze budujących targów i rozgrywek, zaczęła narastać w tych krajach, mających znaczny procent ludności katolickiej (Łotwa, Litwa), kwestia Kościoła Katolickiego, dla nas o tyle istotna, że łącząca się ściśle z dolą i niedolą mniejszości polskiej.

Trzeba tu bowiem stwierdzić, że smutny stan Kościoła Katolickiego w Niemczech, obawa zwycięstw na własnym terenie kościołów protestanckiego czy prawosławnego, kazały duchowieństwu katolickiemu w wymienionych krajach bałtyckich zastosować politykę, któraby mu dawała korzystną pozycję w oczach rządu, czynników decydujących oraz ogółu wyznawców.

Mniejszość polska wszędzie na obczyźnie skupiającą się głównie przy murach katolickich świątyń, w pobożnych pieśniach polskich i modlitwie w języku ojczystym szukająca otuchy i sił do dalszej walki o kawałek chleba, ta mniejszość polska n. p. w Litwie, właśnie w świątyniach Pańskich spotykała się z wrogim nastrojem, systematycznie podsycanym przez litewskich kapłanów katolickich. Przecież nigdzie indziej, poza Sowietami, nie doszło do tego, aby mniejszości polskiej, w tejże Litwie procentowo bardzo poważnej, zabroniono modlić się po polsku, tak, jak to ostatnio miało miejsce w Kownie, gdzie przez długi okres czasu pozwalano modlić się Polakom po polsku — raz na tydzień w kościele Św. Trójcy, o godzinie... 5-tej nad ranem, a ostatnio i te „nabożeństwa" skasowano. Duchowieństwo katolickie w Litwie, zasadniczo ponoć opozycyjnie ustosunkowane do aktualnego reżimu, w rzeczywistości z zapałem godnym lepszej sprawy litwinizowało mniejszość polską, nie cofając się przed takimi n. p. „posunięciami", jak wypisywanie w metryce narodzonego dziecka, gdy rodzice podawali narodowość polską — „litewska". Najbardziej wymyślne metody wynaradawiania bladły przy gorliwej litwinizacji Polaków, konsekwentnie uprawianej przez kler katolicki w Litwie.

Nie bez radości więc powitała Polonia litewska wiadomość, że gdy stała się aktualna sprawa wyświęcenia kardynała dla krajów bałtyckich, Ojciec Święty zdecydował się mianować Księciem Kościoła Katolickiego nie metropolitę litewskiego Skwireckiego, niejednokrotnie akcentującego swój wrogi stosunek do Polski i polskiej mniejszości, ale metropolitę łotewskiego arcybiskupa Spryngowicza.

Nie znaczy to oczywiście, aby dzięki temu los mniejszości polskiej w Litwie, na odcinku Kościoła Katolickiego, uległ zasadniczej poprawie, ale ważny jest fakt, że po mianowaniu kardynałem arcybiskupa Skwireckiego, dola Polaków najprawdopodobniej uległaby dalszemu pogorszeniu, nominacja bowiem byłaby, jakgdyby akcentowaniem przez Stolicę Apostolską polityki dotychczas stosowanej wobec mniejszości polskiej przez ks. metropolitę litewskiego.

Niezadługie już wyświęcenie metropolity łotewskiego arcyb. Spryngowicza na kardynała wywrze niewątpliwie pewien wpływ na wynaradawiającą politykę Kościoła Katolickiego w Litwie i przede wszystkim — należy przypuszczać — wprowadzi pewne zmiany w dotychczasowych stosunkach Kościoła Katolickiego do mniejszości polskiej w Łotwie. Idzie po prostu o księży-Polaków, których n. p. w Rydze — gdzie wedle oficjalnej statystyki mniejszość polska sięga 6.000 dusz i gdzie znajduje się 6 kościołów katolickich — zupełnie nie ma, bowiem na 13 księży katolickich jest: 6 Łotyszy, 4 Litwinów, 1 Białorusin, 1 Niemiec i 1 dość niewyraźny Polak. Przyjmując, że stosunek katolickich księży-Łotyszy do mniejszości polskiej jest zupełnie poprawny, podobnie zresztą, jak księdza Niemca, trzeba stwierdzić, że księża-Litwini i Białorusini, wszyscy władający doskonale językiem polskim i nawet... wykładający w polskich szkołach religię po polsku, są dla mniejszości polskiej elementem wręcz niepożądanym, tym bardziej, że dzięki znajomości języka, mają łatwiejszy dostęp do bardziej bezkrytycznych umysłów Polaków zamieszkałych w Łotwie.

Przytoczyliśmy konkretny przykład z sytuacją w Rydze, wierząc, że wystarczy go zupełnie, aby nowy Książę Kościoła, niejednokrotnie podkreślający swój życzliwy stosunek dla Polski, wprowadził radykalną zmianę w dotychczas panujących stosunkach.

———

Zachód i bizantynizm

Z ciekawością bierzemy zawsze do ręki tygodnik warszawski wychodzący pod staroświecką nazwą „Merkuriusz polski ordynaryjny". Wbrew zapleśniałej nazwie, tygodnik jest nawskróś aktualny, zawiera dużo informacyj, dużo plotek z życia politycznego i kulturalnego, dobre przeglądy prasy polskiej i obcej. Specjalnością „Merkuriusza" jest robienie sensacyj z artykułów poświęconych osobom podrzędniejszego znaczenia, jak Starża-Dzierzbicki, Zaderecki, Jodzewicz itp., ale że „Merkuriusz" jest redagowany z humorem, więc też czytelnicy z humorem przyjmują jego sensacje personalne.

Czasem zdarzają się w „Merkuriuszu" artykuły poważne, stawiające śmiało doniosłe problemy społeczne, polityczne i kulturalne. Zwłaszcza kwestia żydowska i problem masonerii bywa dyskutowany w sposób interesujący i zazwyczaj przekonywający.

W ostatnich zeszytach drukuje „Merkuriusz" obszerny szkic o „Dwóch kulturach", wschodniej i zachodniej. Autor szkicu ma duże oczytanie i obszerne wiadomości o cywilizacjach europejskich i azjatyckich, ale posuwa się zbyt często do śliskich uogólnień, a przy tym nie potrafił uniknąć fałszywych zestawień i porównań. W nr. 6 „Merkuriusza" czytamy np. takie uwagi o bizantyniźmie i despotyźmie:

W bizantyniźmie odnajdujemy wszystkie cechy kultury intellektu: kompleks wyższości „uczonych w piśmie" i towarzyszący mu kompleks niższości „człowieka ciemnego"; kompleks przybierający nawet charakter zwyrodnienia, pełnego nienawiści („dałoj gramotnyje"); charakterystyczny statyzm, świadczący o nierozwinięciu czynnika woli; niemniej charakterystyczny dla kultur intellektu doktrynerysm i naginanie ludzi i zjawisk siłą. gwałtem, drakońskim przepisem do wymyślonej koncepcji; jednocześnie ciągłe poszukiwanie koncepcji najlepszej.

Charakterystyczny despotyzm wschodni i rządy soldateski cechują zarówno cesarstwo bizantyjskie, jak carstwo moskiewskie; taksamo zamachy mordercze na głowę państwa, jako niemal system sukcesji tronu. Idea wszechwładzy państwa, zwana dziś modnie totalizmem, przez Bizancjum (i reformację) infiltrowana jest do Europy.

Oficjalizacja, zbiurokratyzowanie przejawów duchowych, strzyżenie pod sznur, mundurowanie duszy ludzkiej, upaństwowienie nawet religii, jest jednym ze znamienniejszych rysów tej kultury doktryny i knuta. Sztuka, charakterystycznie prymitywna, a mistyczna; niemniej znamienny pęd do wgryzania się w „jądro" rzeczy, trafnie zwany „prycypiallizmem" etc. etc. etc....

W tej pośpiesznej syntezie zmieszano rzeczy słuszne z fałszywymi. Trafnie podkreślono przesadny intelektualizm bizantynizmu i jego doktrynerstwo. Mylnie połączono z nim „ciągłe poszukiwanie koncepcji najlepszej", które występuje również w cywilizacji zachodniej i katolickiej. Trafnie scharakteryzowano despotyzm moskiewski i soldateskę, ale nie słusznie zestawiono je z dzisiejszym totalizmem, który w każdym państwie współczesnym ma inny aspekt. Słusznie skrytykowano naiwny i rozkładczy „pryncypializm" rosyjski, ale niesłusznie pomieszano go z pędem do wgryzania się w „jądro" rzeczy. Autor zapomniał, że ten sam pęd do poznania istoty rzeczy miał także Sokrates i w ogóle kultura grecka, tak słusznie przez „Merkuriusza" afirmowana.

Również nie jest przekonywające zbyt ostre wystąpienie przeciw wszelkiemu planowaniu, przeciw wszelkim koncepcjom systematycznej organizacji życia społecznego, politycznego i kulturalnego, jako rzekomym objawom orientalizmu. Mamy wrażenie, iż autor wychodząc ze słusznych założeń, dał się ponieść tematowi i doszedł do konkluzyj zbyt jednostronnych.

(int.)

Przegląd prasy

Korporacje gospodarcze

W pewnych kołach gospodarczych lansowany jest ostatnio projekt utworzenia samorządowych związków gospodarczych (zespolenie przedsiębiorstw poszczególnych branż przemysłu, górnictwa, handlu, komunikacji i elektryfikacji), co ułatwiłoby planową politykę gospodarczą czynnika publicznego. Projekt ten, będący tematem żywych dyskusji, omawia „Gazeta Polska" w artykule p. t. „Światła i cienie „korporacyj" gospodarczych". Autor artykułu, wybitny publicysta i znawca naszych stosunków gospodarczych dochodzi do następujących konkluzyj:

„Omawiany projekt ma światła, ma i cienie. Ale cienie są tego rodzaju, że mogą zasłonić światła. Inaczej mówiąc, projekt jest dobry, ale realizacja jego w chwili obecnej byłaby może nieco... przedwczesna. Aby bowiem światła jego mogły świecić, trzeba najpierw usunąć cienie i to nie tyle z projektu, ile.. z polskiej rzeczywistości gospodarczej. Dopiero gdy będziemy mieli — na podstawie praktyki — pewność pełnej efektywności interwencji organów państwowych do tego powołanych, projekt ten przestałby budzić obawy pewnego ryzyka".

—

Z okazji rocznicy powstania styczniowego

75-ta rocznica powstania styczniowego wywołała w prasie i publicystyce wszystkich obozów bardzo żywe echa. Prasa endecka wystąpiła ze znaną swoją historozofią, „doszczętnie wypraną z tradycji romantycznej". Polemizując częściowo z tą bzdurną historozofią tygodnik „Zaczyn" w artykule: „Tradycja — radykalizm — realizacja" pisze:

Stwierdzamy tu dla nas, państwowców, z powodu niedawno ubiegłej 75-tej rocznicy powstania styczniowego co następuje:

Dążenie do niepodległości Polski i walki o nią — to wielka tradycja polska.

Chęć zbudowania na Wschodzie Europy silnego państwa nie tylko pod względem militarnym ale i pod względem kulturalnym — to wielka tradycja polska.

Sprzęgnięty z wielką tradycją radykalizm państwowy, kierowany jednolitą wolą, dążyć musi usilnie do realizacji pierwszej fazy swego zadania, koncentrując swoje siły na rozwiązanie zagadnienia pełnej obronności państwa, bez względu na czyjekolwiek interesy i pożytki.

Radykalizm bez wielkiej tradycji jest radykalizmem łyków duchowych. Radykalizm państwowy bez dążenia do jego realizacji jest tylko jedną z wielu igraszek umysłowych i nadzieją głupków politycznych.

(S.)

MOŻLIWIE NAJDALEJ POSUNIĘTA ZASADA OSZCZĘDNOŚCI KARDYNALNYM POSTULATEM RACJONALNEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ

Przemówienie min. Romana na Komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 28. 1. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu dłuższe przemówienie wygłosił min. Przemysłu i Handlu, Antoni Roman; mówiąc m. in.:

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1938/39 nie wykazuje większych różnic w porównaniu do budżetu na rok 1937/38, ani w sumach globalnych, ani też w samym układzie budżetu.

Mamy w dalszym ciągu do czynienia ze zmniejszeniem się „salda ujemnego", o której to tendencji wspomniałem rok temu z okazji omawiania preliminarza budżetowego na rok 1937/38.

Zwyżka dochodów, o której już wspominałem w grupie A „Administracja" obejmuje wszystkie działy, największy jednak wzrost dochodów wykazują działy: 1 — Zarząd Centralny o ca 1.229.000 zł. 3 — Urząd Patentowy o ca 250.000 zł., 4 — Urzędy miar o ca 383.000 zł. i 6 — Urząd morski w Gdyni o ca 700.000 zł.

Jak w roku ubiegłym kierowałem się przy układaniu budżetu możliwie najdalej posuniętą zasadą oszczędności, rozumiejąc, iż winna ona nadal stanowić kardynalny postulat racjonalnej polityki gospodarczej.

Uprzemysłowienie

W hierarchii merytorycznych zagadnień na pierwszym miejscu była i musi być nadal idea uprzemysłowienia kraju.

Jest rzeczą najkonieczniejszą, abyśmy rzetelnie i bez jakichkolwiek uprzedzeń a przede wszystkim bez doktrynerstwa obcego duchowi naszego narodu, przystąpili do zbadania wszelkich wątpliwości, jakie sami posiadamy lub jakie są nam podsuwane i abyśmy następnie wytknęli właściwą linię postępowania. Sprawę tę zamierzam bardziej pogłębić w syntetycznym ujęciu w mym przemówieniu na plenum Wysokiej Izby.

Problem surowcowy

Wytyczne polityki surowcowej szkicowałem już niejednokrotnie. Dlatego też dzisiaj ograniczę się jedynie do podkreślenia, że

polityce surowcowej istota problemu sprowadza się do konieczności podniesienia produkcji surowców krajowych i uwolnienia się w maksymalnym stopniu od przywozu surowców z zagranicy.

Konieczność ta podyktowana jest całym szeregiem względów, które są nam wszystkim znane, przeto wymieniać ich nie będę. Aby urealnić dążenie do posługiwania się w pierwszym rzędzie bogactwem własnej ziemi, powstanowiłem zaktywizować działalność Państwowego Instytutu Geologicznego.

Obecnie pragnę pokrótce poinformować Panów o dotychczasowych rezultatach prac „Komisji Surowców", powstanie której sygnalizowałem w mym przemówieniu wobec Wysokiej Komisji w ubiegłym roku. I tak więc w zagadnieniu włókienniczym na pierwszym planie znajduje si ęsprawa rozwoju produkcji namiastek bawełny. Wchodzi tu w grę produkcja kotoniny i sztucznego włókna ciętego. Komisja Surowcowa zaleciła równolegle wprowadzanie tych obu namiastek.

Drugim surowcem, zastępującym bawełnę, jest sztuczne włókno cięte W r. ub. przeprowadzono poważne inwestycje, które pozwolą wypuścić na rynek 6—7 tys. ton rocznie sztucznego włókna ciętego.

W zakresie polityki tłuszczowej, należy stwierdzić, iż ilość tłuszczów a zwłaszcza kopry sprowadzanych z zagranicy jest wciąż znaczna. Stąd wypływa konieczność dalszego zwiększania udziału w produkcji tłuszczów nasion oleistych krajowych. Co się tyczy innych surowców muszę zaznaczyć, iż

trwale i nie bez rezultatów prowadzone są badania i próby nad produkcją w kraju całego szeregu surowców mineralnych i chemicznych jak fosforyty, siarka, aluminium, syntetyczny kauczuk, kaolina

Niezależnie od możliwości technicznych

musimy wciąż badać i możliwości gospodarcze zastosowania surowców krajowych

a więc zagadnienie stworzenia takich warunków na rynku, przy których ze stroy przemysłu krjowego nastąpi popyt na zastępcze surowce krajowe, a jednocześnie zapewniona będzie rentowność produkcji tych surowców.

Podstawowe przemysły surowcowe

Mam głębokie przekonanie, że projektowana organizacja przemysłu hutniczego będzie mogła zadość uczynić potrzebom zarówno tego przemysłu jak i gospodarstwa narodowego.

Omawiając sytuację przemysłu węglowego nie mogę pominąć milczeniem faktu częściowego uruchomienia nowej kopalni węgla w Jawiszowicach.

Przechodząc do koksu, pragnę zaznaczyć, iż w dziedzinie tej nastąpiła bardzo znaczna poprawa, produkcja bowiem koksu wzrosła w porównaniu z rokiem 1936 o ok. 32 proc.

Jeżeli na terenie żelaza i węgla oraz stali i koksu pomimo wielu trudności i dużych zadań, które muszą być dokonane, widzimy już spory postęp, bowiem produkcja tych artykułów, jak wspomniałem, znacznie w porównaniu do 1936 r. wzrosła, to o nafcie nie da się, niestety, tego powiedzieć.

Cyfrowe bowiem dane, dotyczące produkcji nafty wykazują, że ropy naftowej wydobyto w 1937 r. ok. 10.000 mniej niż w roku 1936, czyli spadek wynosi ok. 2 proc. Z drugiej strony konsumcja produktów naftowych wewnątrz kraju wzrasta. Nie czas więc na jakiekolwiek eksperymenty. Należy natomiast znaleźć jak najpraktyczniejsze i możliwie proste a dostępne w naszych warunkach sposoby mogące ożywić produkcję podstawową, a więc wiertnictwo naftowe.

Problem energetyczny

Kwestie dostarczania odpowiedniej i taniej energii dla różnych celów,

poczynając od najmniejszych gospodarstw domowych poprzez warsztat rzemieślnika, gospodarstwa rolne aż do największych współczesnych zakładów fabrycznych, uważam jako jeden z kardynalnych postulatów gospodarczych Polski.

Jednym z niezbędnych czynników dla procesu elektryfikacji kraju jest

podział państwa na okręgi elektryfikacyjne i rozpoczęcie w każdym okręgu planowej gospodarki elektryfikacyjnej,

co zwłaszcza w roku ub. zostało znacznie posunięte naprzód. W związku z tym dążę, aby każdy z tych okręgów posiadał nadane odpowiedniego upoważnienia rządowego otrzymał jaknajrych lej swego gospodarza.

Co się zaś tyczy kwestii gazyfikacyjnej to pragnę jedynie zaznaczyć, że aczkolwiek w dalszym ciągu zachowywać należy wielką ostrożność w eksploatacji naszych złóż gazowych, to jednak najnowsze zlecone przeze mnie badania PIG, zarówno jak poszukiwania przedsiębiorstw pozwalają na zwiększenie optymizmu co do posiadanych bogactw.

Kapitalizacja

Mówiąc o uprzemysłowieniu należałoby właściwie to zagadnienie postawić na pierwszym miejscu. Jest ono bowiem najważniejszym, zwłaszcza w naszych warunkach, ogniwem w szeregu spraw, związanych z uprzemysłowieniem.

Ściśle rzecz biorąc interesować nas musi w danym wypadku nie tylko sam fakt tworzenia się dyspozycji kapitałowej, lecz jednocześnie możność skierowania tej dyspozycji do inwestycyj przemysłowych.

Punktem wyjścia jest tu dokonywujący się stopniowo proces spadku stopy procentowej w kraju.

Z liczby zastosowanych bodźców na leży wymienić przede wszystkim bodźce w postaci ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych, a także i innych zamierzonych posunięć w zakresie podatkowym, o których mówił w swym expose grudniowym Pan Wicepremier Kwiatkowski.

Mówiąc o kwestii tworzenia bodźców dla inwestycyj produkcyjnych, muszę z całym naciskiem podkreślić, iż

należy wystrzegać się propagowania takich środków, które wydawaćby się mogły teoretycznie słuszne, lecz których praktyczne zastosowanie pozwodowałoby w pierwszej linii wzrost cen.

Rentowność ceny

Kartele

Pomimo utrzymania cen znacznej większości wyrobów przemysłowych na poziomie nie podwyższonym,

rentowność przedsiębiorstw ulega na ogół w r. 1937 wyraźnej poprawie, a to wskutek wzrostu produkcji i zbytu. Objaw ten uważać należy za bardzo pomyślny, gdyż rentowność stanowi kardynalny warunek procesu uprzemysłowienia.

Mówiąc o problemie cen wspomniałem o rozwiązaniu w r. ub. pewnej ilości karteli. Powodem tej dość częstej ostatnio ingerencji w stosunki kartelowe jest fakt, że

organizacje kartelowe posiadają przede wszystkim rację bytu z uwagi na ochronę interesów zagrożonych w okresie kryzysu. Natomiast stają się nieraz zbędne i uciążliwe w okresie rozwijającej się koniunktury.

Etatyzm

Kiedy już mowa o interwencji Państwa — choćby tylko na odcinku cen, trudno nie wspomnieć o zagadnieniu etatyzmu.

Gneralne wytyczne, jakimi rząd zamierza się kierować przy normowaniu tego zagadnienia, dają się ująć w następujących punktach:

1. Przedsiębiorstwa, których pozostawienie w zarządzie Państwa uznane będzie za zbędne,

zostaną sprzedane w ręce prywatne, oczywiście w ręce kapitału polskiego, względnie ulegną likwidacji.

2. Tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych oraz nabywanie przez Skarb Państwa udziałów na podstawie specjalnego uzasadnienia będzie wymagało uchwały Rady Ministrów.

3. Państwowe przedsiębiorstwa skomercjolizowane obłożone zostaną specjalną stałą opłatą na rzecz Skarbu Państwa

4. Kontrola nad działalnością przedsiębiorstw państwowych oraz gestia udziałów w przedsiębiorstwach mieszanych zostaną w ten sposób zreorganizowane, aby jednolitość polityki na tym odcinku była zachowana.

Rzemiosło — chałupnictwo

Warunkiem podstawowym dla rozwoju rzemiosła będzie zawsze stałe i konsekwetne uwzględnienie specyficznych potrzeb rzemiosła **na wszelkich odcinkach państwowej polityki gospodarczej: brak konsekwencji i należytej codziennej troski musiałby wywołać następstwa równie szkodliwe dla życia gospodarczego, jak dla struktury społecznej Polski.**

Z zagadnieniem rzemiosła i drobnego przemysłu **wiąże się problem przemysłu ludowego i domowego oraz pra cy chałupniczej.** W bież. roku budżetowym prowadzona przez Ministerstwo akcja popierania przemysłu ludowego i domowego była szczególnie wzmożona.

Obrót

O ile dążymy do intensyfikacji produkcji — to winniśmy traktować z jednakową uwagą wszelkie jej stadia, a więc także różne przejawy obrotu gospodarczego. Obrót musi się rozwijać i doskonalić wraz z podnoszeniem się produkcji, w szczególności równolegle z postępem uprzemysłowienia.

Handel wewnętrzny

Handel wewnętrzny musimy uznać w zasadzie jako należący do domeny liberalizmu. Z drugiej strony posiadamy szereg możliwości dla stwarzania pomyślniejszych warunków rozwojowych dla handlu wewnętrznego. I tak więc szczególną uwagę przywiązuję do wszelkich tendencyj konsolidacyjnych stanu kupieckiego. Postępy działalności organizacyjnej zrzeszeń kupieckich, oraz rezolucje Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, pozwalają mi żywić nadzieję, że akcja zrzeszeniowa obejmie wszystkich kupców polskich, nie jak dotychczas zaledwie co czwartego.

Handel zagraniczny

Proces racjonalnego uprzymysłowienia wymaga bowiem wzrastającego obrotu towarowego z zagranicą, przede wszystkim przewozu narzędzi produkcyjnych i surowców.

Jest rzeczą dla nas wszystkich oczywistą, że najważniejszym — oraz przed stawiającym największe trudności w kompleksie zagadnień handlu zagranicznego zwłaszcza u nas — pozostaje nadal zagadnienie eksportu.

Jednym z silniejszych hamulców, nie pozwalających rozwinąć się naszemu eksportowi tak, jakbyśmy tego pragnęli, jest niewątpliwie

brak dostatecznie silnych domów eksportowych.

Pragnę jednak z całym naciskiem podkreślić, iż zależy mi jedynie na zdrowej, fachowej inicjatywie kupieckiej, nie zaś na projektach tworzenia instytucyj, opartych na specjalnych przywilejach, instytucyj, które stałyby się tak bardzo niepożądanymi u nas monopolizacyjnymi organizacjami.

Jeżeli, jak zaznaczyłem, handel wewnętrzny powinien być domeną liberalizmu, o tyle ogólna sytuacja zwłaszcza zewnętrzna, zmusza nas do stosowania szeroko zakrojonej reglamentacji.

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej)

Problem kolonialny i żydowski
tematem dyskusji w Kom. Spr. Zagr.

Warszawa, 28. 1. Wśród wielu mówców, którzy zapisali się do głosu po przemówieniu wiceministra Szembeka, przemawiali m. in. sen. Evert i sen. Lechnicki.

Sen. Evert polemizuje ze stanowiskiem zajętym w sprawie kolonii przez sen. Petrażyckiego. Twierdzi, że kolonie wymagają wielkiego nakładu pieniężnego i dopóki Polska nie jest w stanie należycie zagospodarować swojego własnego kraju, kolonie byłyby dla niej wprost nieszczęściem.

Sen. Lechnicki zgadza się z sen. Petrażyckim co do zagadnienia emigracji żydowskiej.

Popełniamy zasadniczy błąd, mianowicie: dyskutujemy na ten temat z tym odłamem społeczeństwa żydowskiego, który nie chce emigrować, a nie nawiązujemy stosunku z tymi Żydami, którzy chcą emigrować.

Na zakończenie wyjaśnień udzielał jeszcze wicemin. Szembek.

———

Recepta Van Zeelanda
na redukcję przeszkód w handlu międzynarodowym

Londyn, 28. 1. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał raport b. premiera belgijskiego Van Zeelanda i ogłosił go w formie białej księgi. Tytuł dokumentu, zawierającego 22 stronice druku brzmi: „Raport o możliwościach osiągnięcia powszechnego zmniejszenia przeszkód w handlu międzynarodowym".

Dokument zawiera 3 rozdziały. Pierwszy rozdział, określony jako wstępny, analizuje kompetencje i zadania raportu w myśl powierzonej Van Zeelandowi misji i w sposób ogólny zastanawia się nad zagadnieniem międzynarodowej współpracy gospodarczej i autarkii.

W rozdziale drugim Van Zeeland omawia główne bezpośrednie przeszkody na drodze swobodnego rozwoju handlu międzynarodowego oraz środki mogące zmniejszyć te przeszkody.

Co się tyczy kontyngentów Van Zeeland nazywa je jedną z największych przeszkód na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

„Indywidualne decyzje państw suwerennych"
Stanowisko rządu polskiego
wobec skomplikowanych zagadnień międzynarodowych

Genewa, 28. 1. (PAT). Wczoraj otwarta została setna sesja Rady Ligi Narodów.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów p. min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Wysłuchałem z uwagą przemówień wybitnych członków Rady z okazji otwarcia setnej sesji Rady Ligi Narodów. Wydaje mi się, że można w nich znaleźć żywe zainteresowanie przyszłością prac międzynarodowych w ramach jakiejś organizacji stałej. Jeśli chodzi o mój rząd, to zainteresowanie to ujawnił on przy wielu okazjach. Równocześnie

przemówienia dzisiejsze wykazują zrozumienia dla obecnej sytuacji, która niestety tak znacznie odbiega od celów i aspiracyj, jakie sobie zakreślono w chwili organizacji Ligi Narodów.

Miałem sposobność sprecyzować ostatnio punkt widzenia mego rządu na te sprawy. Poglądy, którym dałem wyraz w naszym parlamencie, będą oczywiście miarodajne dla naszego postępowania zarówno na terenie Ligi Narodów, jak i w innych dziedzinach stosunków międzynarodowych.

Współpracując z innymi państwami, szukać będziemy zawsze równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami. Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, przywiązuje przede wszystkim wagę do treści współpracy międzynarodowej, a zmianę czy ewolucję form uważa za czynnik mniej ważny.

Konstatując, że w dzisiejszych warunkach istotne decyzje muszą być pobierane

indywidualnie przez rządy suwerennych państw, w pełnym poczuciu i własnej odpowiedzialności stwierdzam, że rząd polski dążyć będzie do tego, ażeby jego decyzje przyczyniały się do utrwalenia stosunków pokojowych i przyjaznej współpracy między wszystkimi państwami.

Wczoraj rano odbyła się konferencja 7-miu państw, w której wzięli udział delegaci Belgii, Szwecji, Norwegii, Irlandii, Szwajcarii, Holandii i Danii. Tematem obrad był raport lorda Cranborne, dotyczący stosowania paktu Ligi Narodów.

Cała prasa paryska w komentarzach, dotyczących obrad genewskich, stwierdza, iż naczelnym punktem zainteresowania staje się sprawa art. 16-go paktu Ligi Narodów. Obradom tym jednak towarzyszy pesymistyczna ocena ze strony dzienników paryskich.

Deklaracja kom. Litwinowa

Po min. Delbos przemawiał kom. Litwinow, który zapewnił, że Sowiety zawsze sympatyzowały z ideami członków założycieli Ligi. Sowiety, stwierdziwszy w pewnym momencie, że Liga mogłaby stać się ważną zaporą przeciw naruszaniu pokoju, przystąpiły do organizacji genewskiej.

Póki Liga Narodów będzie mogła być blokiem lub osią, grupującą państwa pokojowe, blokiem stawiającym opór ideologiczny, a nawet materialny przeciw napastnikowi, lub grupie państw napastniczych, Sowiety nie zmienią swego stanowiska wobec Ligi.

———

Współpraca ze sferami gospodarczymi

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

Na zakończenie mego dzisiejszego przemówienia zamierzam poruszyć jeszcze jedno zagadnienie należące do działalności Ministerstwa, dotyczące zarówno działu produkcji jak i obrotu. Zagadnieniem tym jest współpraca moja i Ministerstwa Przemysłu i Handlu ze sferami gospodarczymi.

Miło mi jest podkreślić, iż ta podstawowa myśl o współpracy znajduje na ogół zrozumienie wśród naszych sfer gospodarczych. Konstatuję zwłaszcza ten fakt na terenie samorządu gospodarczego, z którym w r. ub. utrzymywałem żywy kontakt; dotyczy to przede wszystkim Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jak też poszczególnych izb terytorialnych.

• • •

W dyskusji, która wywiązała się po przemówieniu min. Romana, zabierali m. in. głos pos. Tomaszkiewicz, stwierdzając, że nasze ustawodawstwo społeczne nie zawsze wytrzymuje próbę życia. Pos. Kozicki ubolewa, że wiele kopalń nafty znajduje się w obcych rękach a stan ten obecnie jest gorszy aniżeli przed wojną.

———

Zamach na króla greckiego Jerzego

Ateny, 28. 1. (PAT). Agencja ateńska zaprzecza stanowczo wiadomości, która ukazała się w dziennikach zagranicznych, jakoby wykryte ostatnio knowania kilku b. polityków miały na celu zamach na życie króla Jerzego greckiego.

Groźny konflikt między Rzeszą i Austrią

Paryż, 28. 1. (PAT). Prasa francuska wykazuje poważne zaniepokojenie naprężeniem stosunków pomiędzy Trzecią Rzeszą i Austrią, — zwłaszcza w związku z pogłoskami o odwołaniu przez rząd niemiecki ambasadora von Papena z Wiednia.

Bójka w parlamencie

Bruksela, 28. 1. (PAT). Wczoraj doszło w izbie deputowanych do gwałtownej dyskusji, która przerodziła się w bójkę na tle zarzutu wysuniętego przez reksistę Leruitte przeciwko b. ministro komunikacji Jasparowi o popieranie wywozu broni dla rządowych wojsk w Hiszpanii.

Sensacyjny proces

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Łodzi, że rodzina zmarłych wskutek zatrucia gazem świetlnym Goldmanów (zmarło wówczas 9 osób) wystąpiła do sądu okr. przeciw gazowni miejskiej ze skargą cywilną o odszkodowanie za straty moralne i materialne.

Ukraina — Pogoń

Dziś w piątek w razie pomyślnych warunków lodowych rozegrany zostanie na torze Pogoni przy ul. Szymonowiczów o godz. 19 mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu między Ukrainą a Pogonią.

Olbrzymia lawina nad Morskim Okiem

Zakopane, 28. 1. (PAT). Wczoraj ok. godziny 14.15 ruszyła ze Stoku Miedzianego t. zw. Żlebem Burego niebywałych rozmiarów lawina.

W momencie oberwania się lawiny zajętych było nad brzegiem Morskiego Oka wyrąbywaniem lodu dwu ludzi, z których jednego lawina przeniosła aż na drugą stronę jeziora, skąd powrócił cały, drugi natomiast, niejakiego Bachledę z Zakopanego do tej pory nie odnaleziono i zachodzi obawa, że albo leży on pod zwałami śniegu, albo wraz z masami śniegu poszedł pod lód.

Siłą pędu poruszone masy powietrza powygniatały w schronisku nad Morskim Okiem wielką ilość szyb, powodując znaczne straty.

Włochy przechylą szalę zwycięstwa

Londyn, 28. 1. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" przewiduje, że Włochy wyślą do Hiszpanii w ciągu lutego i marca 50 tys. nowych żołnierzy włoskich dla udzielenia gen. Franco skutecznej pomocy i ułatwienia mu szybszego zwycięstwa.

Echa rozmów min. Beck — Eden

Londyn, 28. 1. (PAT). „Times" donosząc o rozmowie min. Becka z min. Edenem, która trwała przeszło godzinę, stwierdza, iż wynikiem tej rozmowy było uzgodnienie poglądów obu ministrów w sprawie deklaracji Polski i W. Brytanii na sesji Rady Ligi.

Reaktywowanie „Streichera"

Berlin. 28. 1. (PAT). W kołach politycznych utrzymują, że zakaz wydawania pisma Streichera „Stuermer" został cofnięty. Następny numer pisma ma się wkrótce ukazać.

Zorza polarna
widzialna w stanisławowskim

Stanisławów, 28. 1. (PAT). W środę dnia 26 bm., a więc w dobę po zjawieniu się zorzy polarnej nad niektórymi krajami Europy środkowej, nad Kosowem Huculskim ukazała się krwawa smuga światła na przestrzeni około 2 klm. Pojawienie się tego dziwnego zjawiska atmosferycznego nastąpiło ok. godz. 21.30. Smuga przesunęła się powoli ponad Kosowem w kierunku wschodnim.

Po 30 latach
odnalazł córkę

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł. — l. r.). 70-letni emeryt wojskowy p. B. K. z dawnej armii austriackiej przybył w okolice Jasła, gdzie odnalazł swoją nieślubną córkę, obecnie 33 l. Walerię N., jako owoc jego romantycznych przygód z okresu, gdy jako oficer austriacki brał udział w manewrach. Starzec bardzo się ucieszył z odnalezienia córki.

Urzędnicy Żydzi
przymusowo pensjonowani

Czerniowce, 28. 1. (PAT). Prasa czerniowiecka donosi, że prefekt Bukowiny, Nikifor Robu, zwrócił się do zatrudnionych w urzędach prowincji Żydów, aby podali się natychmiast na emeryturę. Równocześnie prefekt zawiadomił tych urzędników, że w razie niezastosowania się do jego wskazówek, przedsięweźmie inne środki.

Katastrofalna powódź
Powiat śremski pod wodą

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł. — l. r.). Od paru dni spływa Wisłą drobna kra, przy czym stan wody opada. Nie jest jednak wykluczony nowy przybór wód ponad 3 m. Ustawiono przeto przy śluzach posterunki obserwacyjne. Według nadeszłych tu wiadomości, Warta na znacznej przestrzeni wystąpiła z brzegów, zalewając ponad 20.000 ha pól. Powiat wraz z miastem Śrem stoją pod wodą. Powódź zagraża też poważnie Poznaniowi. Szereg mostów grozi zawaleniem.

Odwołany zakaz
prezydenta policji

Gdańsk, 28. 1. (PAT). Prezydent policji gdańskiej odwołał swe zarządzenie z dnia 26 lutego roku ub. dotyczące zakazu urządzania zebrań kościelnych o charakterze politycznym. Wydał natomiast nowe zarządzenie, zabraniające poruszania we wszystkich zebraniach zarządzeń urzędowych w sprawach kościelnych.

Rumunia buduje
nowy port wojenny

Czerniowce, 28. 1. (PAT). Prasa donosi, że nad jeziorem Tasaul około Konstancy ma być wybudowany nowoczesny port wojenny. Jezioro jest dość głębokie, aby przyjmować nawet najcięższe okręty. Koszty budowy portu preliminowano na 5 miliardów lei. Prace rozpoczną się na wiosnę b. r.

Z Teatru Rozmaitości

Domek z kart

Komedia muzyczna w 7-miu obrazach Br. Granichstaedtena — Przekład Tadeusza Kończyca

Wystawienie „Domku z kart" poprzedziła Dyrekcja Teatrów Miejskich artykułem umieszczonym w piśmie teatralnym „Pro arte". Artykuł jest usprawiedliwieniem przejścia od repertuaru polskiego do utworów tłumaczonych z literatur obcych, a równocześnie zawiera wyrzuty pod adresem krytyki lwowskiej za to, że okazała się dla sztuk polskich niedość życzliwa i pod adresem publiczności, która na sztuki te mało uczęszczała.

Z całą kurtuazją wobec Dyrekcji Teatrów musimy zauważyć, iż wymienione zarzuty, nawet gdyby były słuszne, nie powinny w ogóle ukazać się w druku, chociażby ze względów taktycznych. Kierownictwo Teatrów rozpoczynało swą pracę we Lwowie z wielkim — może zbyt wielkim — optymizmem, gdy zaś rzeczywistość zaprzeczyła optymistycznemu poglądowi, Dyrekcja Teatrów straciła zimną krew, konieczną na każdym stanowisku kierowniczym. Niepowodzenie początkowe należało przetrzymać i przezwyciężyć. Przyznawać się do porażki i zrzucać zą nią odpowiedzialność na krytykę i na publiczność — nic nie pomoże. Raczej zaszkodzi, potęgując nastrój wzajemnej nieufności, który już zaczynał przemijać. W dodatku, nie wszystkie zarzuty Dyrekcji Teatrów możemy uznać za uzasadnione. Większość krytyki oraz publiczność lwowska niesłusznie zlekceważyła reprezentację „Żabusi" Zapolskiej. To prawda. Natomiast „Zalotnicy niebiescy" Pawlikowskiej i „Ten i tamten" Kiedrzyńskiego zostały na ogół przyjęte tak, jak na to zasługiwały. Bronienie tych bardzo słabych utworów zapomocą cytatów z krytyki warszawskiej, nie wydaje nam się postępkiem taktownym, zwłaszcza że Dyrekcja Teatrów powołuje się na takie „autorytety" parafii stołecznej, jak pp. Syruczek i Piasecki.

Jeśli Dyrekcja Teatrów chciała wystawić w karnawale komedię muzyczną „Domek z kart", można to było zrobić bez rozgłosu, tym bardziej, że teatry lwowskie nigdy nie mogły się obejść bez pomocy repertuaru obcego i operetkowego. Należało to zgóry przewidzieć także w bieżącym sezonie, zamiast stawiać nieosiągalny w naszych warunkach ideał grania w Rozmaitościach sztuk wyłącznie polskich.

W rezultacie — jeszcze jedna burza w szklance wody.

* * *

„Domek z kart", przy którego okazji powstało we Lwowie wiele hałasu o nic, naprawdę na to nie zasłużył. Sympatyczna, bezpretensjonalna komedyjka, dość melodyjna i jak przystało — naciągnięta, zwraca uwagę starannością realizacji scenicznej. Dyr. Warnecki włożył dużo pracy w cyzelowanie szczegółów i szczególików reżyserskich, zaś całości przedstawienia narzucił atmosferę marzeń i bajki o grzecznych dzieciach, które dostają za swoje lekkie grzechy — lekką nauczkę, a za dobre skłonności — sowitą nagrodę. Takim, trochę grzesznym dziewczątkiem, była Karin Tiche, urocza „girl" o dobrym serduszku, nagrodzona przez los książęcym małżonkiem. Karin Tiche była tak miła a grała tak ładnie, że całkiem na to zasłużyła. Bolesław Mierzejewski, doskonały amant i śpiewak operetkowy, stworzył wytworną postać tradycyjnego księcia z bajki. Zabawną karykaturę zawdzięczamy talentowi Chanieckiej. Poza tym grali: M. Czajkowska, J. Draczewska, T. Kipeniówna, K. Kruszelnicka, A. Szalawski, J. Ulrich, St. Kępka-Bajerski, Z. Zintel.

Dekoracje M. Różańskiego zdobyły rzetelny sukces, zwłaszcza w obrazie III (na pokładzie okrętu) i w obrazie VII (w pałacu księcia Stanbury). Kostiumy, oryginalnie dostosowane do motywu treściowego „domku z kart", mieniły się kerami i pikami, zharmonizowanymi z kompozycją dekoracyjną.

M. PISZCZKOWSKI

ZE SPORTU

Dokładny program mistrzostw narciarskich Polski

W dniach drugiego do siódmego lutego, rozegrane zostaną w Zakopanem XIX międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Dokładny program zawodów przedstawia się następująco:

W poniedziałek dnia 31 stycznia w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko" losowanie numerów startowych dla uczestników.

We wtorek dnia 1 lutego w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko" odprawa zawodników.

W środę dnia 2 lutego bieg rozstawny 4×10 klm. Start na polanie pod skocznią na Krokwi. Startują sami Polacy.

W czwartek dnia 3 lutego bieg zjazdowy pań i panów. Start z Kasprowego Wierchu. Startują Polacy i Austriacy.

W piątek dnia 4 lutego slalom pań i panów. Start z przed schroniska Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego na Kalatówkach. Startują Polacy i Austriacy.

W sobotę dnia 5 lutego bieg na 18 klm. otwarty i do kombinacji. Start na polanie pod skocznią na krokwi. Startują sami Polacy.

W niedzielę dnia 6 lutego na skoczni im. Stryjeńskiego na krokwi konkursy skoków otwartych (startują Polacy i Niemcy), i do kombinacji (startują sami Polacy).

W poniedziałek, dnia 7 lutego bieg na 50 klm. Start na polanie pod skocznią na Krokwi. Startują sami Polacy.

W niektórych wypadkach Polski Zw. Narciarski udzieli pomocy finansowej niektórym klubom i sekcjom narciarskim, biorącym udział w zawodach i mającym swą siedzibę w okolicach bardziej oddalonych od Zakopanego.

Wszystkim uczestnikom mistrzostw narciarskich Polski przysługują indywidualne 66 proc. zniżki kolejowe przy przejeździe z miejsca zamieszkania do Zakopanego i spowrotem.

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI

Dalszy ciąg rozgrywek piłki koszykowej drużyn żeńskich i męskich, odbędzie się w hali sportowej, w sobotę o godzinie 16.30 i w niedzielę o godzinie 9-tej rano. W programie następujące spotkania: sobota godz. 16.30: Dror — RKS panie, Czarni — ZZK panie, Pogoń — Strzelec panowie, AZS — Hasmonea panie.

Niedziela, godz. 9 Dror — Czarni panie, II LDH — Strzelec panowie, ZZK — AZS panie, Pogoń — Sokół M. panowie, RKS — Hasmonea panie.

Wobec niewyjaśnionej dotychczas sytuacji zarówno wśród drużyn męskich jak i żeńskich, wszystkie spotkania zapowiadaja się b. ciekawie.

O PUCHAR CZARNOHORY

Sekcja narciarska PTT w Stanisławowie, urządza w Worochcie dnia 19 i 20 lutego na zakończenie marszu szlakiem II Brygady Legionów, zawody narciarskie o puchar czarnohorski, ofiarowany przez zarząd główny PTT w Krakowie, oraz nagrodę przechodnią woj. gen. Pasławskiego.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 29 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół „Śpiewajmy piosenki" — T. Meissner. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. „Koncert życzeń". — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. Słuchowisko dla dzieci star.: „Pucybut z Mortrot" — na wsz. Rozgł. pol. — 16.15 Konc. Kwartetu Schramma — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Świat w oczach szlachcica z epoki saskiej" — fel. dr Miecz. Smolarskiego. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Koncert kompozytorski dr Seweryna Barbaga. Wyk. M. Marco, A. Schmar i dr Seweryn Barbag. — 18.55 Lw. Pogadanka aktualna: „Św. Jan Bosco — Wychowawca" — wygł. ks. dr K. Masłowski. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Lw. „Kuligiem za granicę" — wesoła aud. w opr. W. Budzyńskiego. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Jak karnawał, to karnawał". Konc. rozrywkowy. Wyk. „Piątka Poznańska" H. Horska, J. Witkowski, Wł. Raczkowski. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Wieczornica taneczna. — Lw. „Orkiestra T. Seredyńskiego gra" na wsz. Rozgł. P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.00 Paris. PTT. Konc. symf.
20.00 Praga. „Król włóczęgów" — Frimla.
20.00 Królewiec. „Student-żebrak" — Milloeckera.
20.40 Hamburg. „Monika" — Dostala.
21.00 Medjolan. „Człowiek śmiechu" — Arrigo Pedrollo.
21.30 Wieża Eiffla. Wieczór rozrywkowy.
22.20 Bruksela flam. „Opowieści Hoffmana" Offenbacha.

Dożywianie dzieci bezrobotnych w świetle cyfr

Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, który działa jako sekcja dożywiania dzieci Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobot. pod przewodn. p. prezyd. Kamili Ostrowskiej, opracował sprawozdanie z swej działalności za miesiąc grudzień. Widzimy z tych cyfr, jak wydatną jest pomoc dla najbiedniejszych rodzin.

Ogólna liczba dożywianych dzieci wynosi 12.618. Z tej cyfry obejmuje Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we własnych kuchniach 3.307 dzieci, żydowskie kuchnie rytualne 648, Zrzeszenie Kół Rodzicielskich 6.737, Miejskie Ochronki Chrześcijańskie 337, Kuchnie ukraińskie 406, Szkoła Dokształcająca nr. 1 — 524, Szkoła Dokształcająca nr 2. — 659 dzieci. Podział według wieku dzieci jest następujący: ilość dożywianych dzieci z ochronek wynosi 337, ze szkół powszechnych 11.898, ze szkół zawodowych 1.183.

Koszt jednej porcji waha się w cenie od 7 do 17 groszy. Liczba ośrodków opiekuńczych wynosi 118, z tego utrzymuje Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej 39 kuchen, żydowskie kuchnie rytualne 5, Zrzeszenie Kół Rodzicielskich 64, Miejskie Ochronki Chrześc. 6, Kuchnie ukraińskie 2, Szkoła dokształcająca nr. 1 i nr. 2 po jednej kuchni.

Według wyznań i narodowości poszczególne towarzystwa nie podają cyfr, jednak dzieci żydowskie i ukraińskie korzystają nie tylko z kuchen prowadzonych przez organizacje żydowskie i ukraińskie, ale także z niektórych innych kuchen. W Komitecie Opieki Pozaszk. procent dzieci rzymsko-katol. wynosi około 43, ukraińskich 26, żydowskich 36.

A. M. 6

LWÓW PRZED TRZYSTU LATY

(Ciąg dalszy)

Przystąpiono do przesłuchania obu wyżej wymienionych oskarżonych rzemieślniczków, których obrony podjął się obrońca Jan Luboradzki. Zeznawał pierwszy Wojciech Leśnicki, garncarczyk, w tych mniejwięcej słowach:

— „W dzień św. Krzyża, według zwyczaju, że tak ludzie nawiedzają ten kościółek, tedy i ja tam był. Wstąpiłem później do garncarza, gdzie z czeladnikiem zabawiłem się do pierwszej w noc. Idąc stamtąd, nie wiedząc o żadnej burzy, szedłem sobie do mistrza mego Makucha. Na tej drodze spotkało mnie nieszczęście, — idąc wałem koło Bożej Męki na krakowskiem przedmieściu, bez żadnej broni, nie wiedziałem o takiej zdradzie, żeby mnie co miało spotkać a żydzi tam, nie wiem, na co strzegli, wtedy stał się hałas wielki, wyskoczyło ich kilkanaście, ciął mnie zaraz jeden kordem z oburącz. W tym razie upadłem zaraz, tedy oni wziąwszy mnie, jako im się podobało, bili mnie, aż za żydowski dwór, którego bicia znaki są dobre, że do tego czasu nie mogę się obaczyć. Przywiedli mnie do szkolnika, tam mnie związali i bili, jako się im podobało, rozstrzęśli mnie aż do koszuli, nie znaleźli niczego, gotowym tego sumieniem poprawić, żem najmniejszej rzeczy nie winien..."

Protestował dalej solenniter przeciw żydom, że go niewinnego na dobrowolnej drodze bezbronnego napadli i ranili, o czem obdukcja ran dostatecznie świadczy. „Przy Bożej Męce — ciągnął dalej swe żale garncarczyk — na wzgardę Boga pastwili się nademną, do szkolnika jako do jakiego Annasza przywiedli, tam mnie związali, bili, nie wiedzieć czego szukali, obnażywszy trzęśli i nic nie znalazłszy i pozbierawszy jakieś rupiecie, na ratusz prowadzili".

Obrońca Luboradzki, zastrzegając sobie ukazanie ran oskarżonego przed sądem po przeprowadzonej urzędownie obdukcji, przedstawił świadków.

Pierwszy z nich, Stanisław Krzczanowski zeznał, iż: „od trzech lat młodzieniec ten u mnie mieszka i rzemiosło uczciwie odprawuje, żadnym ekscesem się nie bawi i jest uczciwego urodzenia", a mistrz oskarżonego garncarczyka, Wojciech Makuch, w którego warsztacie Leśnicki pracował, wydał mu też jak najlepsze świadectwo, gdyż „lata bez żadnej przygany u mnie przetrwał, miał w powierzeniu swem wiele złota i srebra i nigdy się na to nie złakomił". Podobnie też i dwaj cechmagistrzy garncarscy stwierdzili, „że nic o nim w cechu złego nigdy nie było słychać, spokojny był zawsze i już się wyzwolił".

Zeznawał dalej drugi oskarżony Jakubowicz.

— „Jedno wyszedłem przez bronę (bramę) — mówił — już mnie zaraz pojmali i tobym tam był nie szedł, jedno, żem miał suknie u żyda. Nie znaleźli u mnie niczego, czego dobrze sumieniem poprawić powinienem. Wzięli mi czapkę — skarżył się szewczyk — za którą dałem 50 gr. i pas za 20 gr., miałem 10 gr. i to mi wzięli. Zawiązali mi ręce i kijmi poprzekręcali"...

Na następnej rozprawie oskarżyciele replikowali, wskazując na to, że obaj oskarżeni ujęci zostali na gorącym uczynku, bo dźwierze do domów powybijali, szkody wiele narobili, nasiekli miedzi i cyny i co lepszego do wyniesienia zabrali, z czem captivati sunt.

Oskarżony Leśnicki odpowiedział duplika, stawiając nowych świadków, stwierdzających, że był bezbronny i nie brał w tumulcie żadnego udziału. Przemówił i obrońca jego Luboradzki, wykazując nieścisłości w żydowskiej replice i podkreślając niewinność obu swych klientów. Poddano następnie wielu innych świadków przesłuchaniu, zeznania ich jednak, poświęcone przedstawieniu poszczególnych epizodów zajść, nie wniosły do sądowego przewodu żadnych wybitniejszych momentów.

Po zamknięciu postępowania dowodowego Sąd przystąpił do ferowania wyroku.

(C. d. n.)

Wieczór inauguracyjny „Tow. Przyjaciół Muzyki"

Organizujące się we Lwowie „Tow. przyjaciół muzyki" zainaugurowało swą działalność wieczorem poświęconym w całości twórczości Karola Szymanowskiego, największego kompozytora polskiego doby obecnej. Wieczór wczorajszy zakrojony był na bardzo poważną skalę i w całokształcie osiągnął wysoki poziom artystyczny.

Słowo wstępne wygłosił prof. Kazimierz Brończyk, omawiając cele młodej organizacji.

Współudział znakomitej śpiewaczki Stanisławy Korwin Szymanowskiej, która w sposób mistrzowski odśpiewała długi szereg pieśni wielkiego kompozytora stanowił niewątpliwie główny ośrodek zainteresowania. Świetna artystka posiada ustaloną sławę jako najidealniejsza odtwórczyni arcydzieł wokalnych Karola Szymanowskiego, to też niezwykłe walory artystyczne śpiewaczki nadały całemu wieczorowi piętno prawdziwie wielkiej sztuki. P. Stanisława Korwin Szymanowska włączyła do programu szereg pieśni dotąd nieopublikowanych, pochodzących zapewne z młodzieńczych lat znakomitego kompozytora. Śpiewaczkę przyjmowano bardzo serdecznie a w szczerych, gorących i owacyjnych oklaskach wyrażano równocześnie hołd wielkiemu twórcy — Karolowi Szymanowskiemu.

Utwory skrzypcowe wykonała p. Maria Marco, utalentowana i bardzo poważna skrzypaczka. Artystka wykazała prócz dużej techniki i muzykalności, także niecodzienną kulturę artystyczną. Występ jej był nad wyraz udatny i zasłużył na gorące słowa uznania.

Doskonały pianista dr E. Steinberger świetnie wykonał trudny i odpowiedzialny part fortepianowy a jego współudział w wysokim stopniu zaważył na artystycznym poziomie wieczoru. Dra Steinbergera pragnęlibyśmy raz wreszcie posłuchać jako solistę tymbardziej, że dobrze znamy jego wytworną kulturę artystyczną i wysokie zalety pianistyczne.

Wyjątki z pism Karola Szymanowskiego odczytał p. Janusz Warnecki.

Poważny ten i piękny wieczór inauguracyjny pozwala nam przypuszczać, że „Towarzystwo przyjaciół muzyki" pragnie szczerze pracować. Składamy mu zatem serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra muzyki polskiej i kultury muzycznej naszego grodu.

J. WEŁESZCZUK

Migawki paryskie

Gdy Marinetti przemawia w Paryżu — Pośmiertne sukcesy Racine'a w Comedie-Francaise —

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, 25. stycznia.

Sławny już dziś poeta, zarazem piewca futuryzmu, Marinetti, złożył w tych dniach wizytę nadsekwańskiej stolicy, która, nawiasem mówiąc, cieszy się stale jego sympatią i gości go nader często. Jak na płomiennego oratora i propagandzistę kultury włoskiej przystało, Jego Ekscelencja (Marinetti wchodzi w skład Królewskiej Akademii Włoskiej, której członkom przysługuje tytuł u nas rezerwowany zazwyczaj dla ministrów) wygłosił odczyt, który zgromadził elitę kulturalnego Paryża i rzesze sympatyków tego pisarza.

„Młodzież włoska". Taki był temat, który przed eleganckim i wybrednym audytorium francuskim omawiał ojciec futuryzmu, na przestrzeni półtorej godziny, a właściwa mu elokwencja, której nie brak ni dynamiki, ni kolorytu, znalazła w tym przedmiocie doskonałą sposobność wykazania zalet oratorskich mistrza.

Wedle p. Marinetti, młodzież jest jakgdyby odrębną ludzkością, stanowiącą w sobie samej pewną całość, która spogląda przed siebie z stałością pełną niepokoju i gotuje się do skoku naprzód w jakimkolwiekbądź kierunku: w dziedzinę wiedzy, sztuki, interesu lub miłości. Ten niepokój jest naturalny, spotyka się go wszędzie, także i wśród młodzieży włoskiej. Jednakże ta ostatnia, w olbrzymiej większości obdarzona jest wiarą w przyszłość, optymizmem. Nic w tym nie ma dziwnego: jej przyszłość zespala się z przeznaczeniem ojczyzny, przeznaczeniem z woli narodu — wspaniałym. Namiętna miłość ojczyzny jest cechą najbardziej charakterystyczną młodzieży włoskiej.

Gdy Marinetti mówi o ojczyźnie, słowa jego nabierają wulkanicznego żaru, a zarazem poetycznej piękności. Na fali fantazji płyniemy wraz z nim w zygzakowatą podróż naprzełaj, poprzez urocze krajobrazy jego ukochanego półwyspu, krajobrazy stanowiące odwieczną naukę dla tych, którzy wkraczają w życie. Oto morze, samo w sobie symbol woli, potęgi i przyszłości; Reggio i Bari, miasta nowe, w których nowoczesny geniusz Włoch ujawnił się z szczególną wyrazistością; Neapol, gdzie praca i aktywność zastąpiła miękkie lenistwo, lecz gdzie nadal — i bez przerwy — miłość pozostaje najlepszym odzwierciedleniem piękności życia; wyżej — Rzym rozpościera splendor czaru i powagi stolicy dwóch światów; wreszcie Genua i Mediolan, gdzie stały i nieprzerwany kontakt sprzęga w jedną twórczą potęgę te dwie siły: młodzież i maszynizm.

Maszynizm! to wielkie słowo w ustach człowieka, który walczy od lat i walczyć nie przestał w obronie postępu mechanicznego ludzkości. Marinetti oświadcza z fugą, że gotów jest nerwy swe dostosować do maszyn stokroć bardziej hałaśliwych niż te, które znamy obecnie, że maszynizm zbawi ludzkość zamiast ją ujarzmiać i że nadał już zresztą światu wiele nowych form piękna, siły i korzyści.

W konkluzji poeta wygłasza panegiryk na cześć drogiej mu ideologii futuryzmu, kończy zaś zapewnieniem, że młodzież włoska zawdzięcza swój spokój i pewność osiągnięcia zamierzonych celów temu, że przewodniczy jej w zwycięskim marszu miłość ojczyzny i zasada odwagi.

— — — — — — —

Comedie Francaise sprawiła wczoraj całemu kulturalnemu Paryżowi miłą niespodziankę: wskrzesiła Jana Racine'a. Lub raczej — jeden z utworów tego świetnego klasyka francuskiego, p. t. „Esther". Premiera tej sztuki stała się „ewenementem", jednym z najpiękniejszych wieczorów teatralnych w obecnym sezonie.

„Esther", uchodzia zawsze za utwór nadzwyczaj trudny do wystawienia na scenie, głównie z powodu swych chórów. Nadto, utwór ten nigdy dotychczas nie znalazł wielkiego sukcesu u publiczności teatralnej, nawet za życia swego twórcy, który usiłował wystawić tę sztukę na dworze Ludwika XIV.

W XIX wieku, mimo znakomitej obsady, „Esther" osiągnęła z trudem cyfrę 194 przedstawień. Cyfra ta, bardzo mała, jak na arcydzieło takiej wartości, świadczy, że trudności piętrzące się przed inscenizatorami i niemożność korzystnego rozwiązania problemu wystawienia tego utworu zmusiły ich do wykreślenia go z repertuaru.

To też 195-te przedstawienie „Esther", w dodatku zrealizowane przez zespół Comedie-Francaise stanowi przedmiot przyjemnego zdziwienia wśród miłośników teatru klasycznego. Sensacja okazała się tym większą i milszą, że sztuka spotkała się z ogromnym sukcesem, zresztą zupełnie zasłużonym, ale wcale nie przewidywanym.

To dziwo, a słyszy się i słowo „cud" zmartwychwstania tragedii Racine'a jest dziełem starannej i pomysłowej inscenizacji p. Jerzego Le Roy. Utwór interpretowany jest zgodnie z zasadami wyznawanymi przez autora, z równoczesnym jednak wprowadzeniem ulepszeń technicznych, na jakie pozwolił postęp współczesnej sztuki scenicznej.

Dzięki temu ujrzeliśmy dzieło Racine'a w formie wymarzonej przez poetę, w której tragedia staje się syntezą wszystkich sztuk, syntezą o jakiej marzył dla swych dramatów Wagner, który tylko z trudem i dość ciężko tę syntezę realizować potrafił.

AR-WOY-MAS

Na lwowskiej antenie

„Ta joj" — po raz drugi

Pisząc o pierwszej, inauguracyjnej audycji „Ta joj", interesowaliśmy się przede wszystkim zagadnieniem trwałości tej audycji, a raczej trwania jej na tym samym, solidnym i przekonywującym poziomie. Czekaliśmy też na drugą jej edycję, by skonfrontować przewidywania z faktem, by wnioski swoje „uprawomocnić".

„Ta joj" ostatniej niedzieli spełniło obietnicę inauguracyjną, poszło konsekwentnie po wytyczonej wtedy linii; wtedy mieliśmy „galerię antenatów", czyli nawiązanie do tradycji „Wesołej Lwowskiej Fali", teraz usłyszeliśmy transmisję posiedzenia „Ligi Obrony Humoru", również, choć może w sposób mniej wyraźny łączącą się z problemem nieistniejącej już dziś, a tak popularnej audycji lwowskiej. Zostało tu mianowicie poruszone — rzecz prosta żartobliwie — zagadnienie humoru i jego potrzeby, podkreślono tu groteską i dowcipem przesadę tych, którzy by chcieli w każdym uśmiechu widzieć niebezpieczeństwo dla trudnej rzeczywistości i dla powagi chwili.

„Liga Obrony Humoru" była pomyślana jako dowcip i jak dowcip, dobry dowcip, unikała rzeczy „na serio". Nie była jednak dowcipem pustym, bezsensownym, wywołującym tylko przelotny uśmiech na ustach i tonącym szybko w niepamięci. Po wysłuchaniu tej audycji, odkrywało się szereg refleksów, które beztroski na pozór tekst rzucił i zostawił w świadomości słuchacza. Myślało się więc o tym, czy czas jest w istocie myśleć o humorze, o śmiechu, o zabawie, myślało się o tym, czy żądło satyry i ośmieszenia powinno i może być niekrępowane w swoich atakach, myślało się wreszcie o tym, czy sprawa „obrony humoru" jest naprawdę tak ważna i decydująca, żeby poświęcać jej trud myśli.

Czy warto? czy trzeba? czy musi być? Nam się wydaje, że tak. Ale owo „tak" nie może być pojmowane i rozumiane bezwzględnie i bezapelacyjnie. Nie wystarczy śmiać się tylko, należy śmiać się taktownie, w porę i nie obrażając nikogo, ani niczego. Jest niewątpliwie mnóstwo rzeczy, które muszą zostać nietknięte, które muszą trwać pod dachem, czy pod parasolem swojej przyrodzonej powagi, jeśli nie chcemy, by nam się kiedyś zawalił na głowy strop, podgryziony niegroźnymi na pozór robaczkami-przyśmieszkami. Z drugiej jednak strony, nie należy czynić ze wszystkiego uświęconego „tabu", do którego wolno podchodzić tylko z paradą, tylko z procesją i chorągwiami. Prawda i potrzeba jest po środku.

I właśnie „po środku" znaleźliśmy się, biorąc udział w tym radiowym konwentyklu „Ligi Obrony Humoru". Mówiono nam tu o sprawach, których nie sposób traktować bez uśmiechu; doświadczaliśmy dobroczynnego działania dowcipu, który nieraz spełnia po ważną, społeczną rolę przez zacieranie koszmarności pewnych zdarzeń, który wspiera nastrój wywołany kiepską sytuacją. „Ta joj" powołało do „władz" owej „Ligi" wszystkie zmory dnia dzisiejszego. Do symbolicznej służby radości zaprzęgnięto tu kryzys, depresje, biedę, niezadowolenie i t. d. Kazano nie przejmować się tym, co może jest tylko przejściowe, kazano nie tracić nadziei. Pokazano wreszcie, że wśród tysiąca przeciwności, że w najtrudniejszej sytuacji, można znaleźć godzinę pogody i beztroski. A my ze swojej strony wiemy o tym, że takiej jednej godziny wymaga elementarna higiena psychiki społecznej; wiemy też o tym, że w atmosferze pogrążonego w szarym smutku karawaniarstwa nie rodzą się nigdy żadne porywy ku lepszemu.

Humoryści Lwowskiego Radia, obronili w ostatnią niedzielę swój „humorystyczny" punkt widzenia i swoją życiową rację bytu. Dali po prostu dowcipną audycję, pokazali, że śmiać się umieją, a przy tym, na marginesie swego śmiechu, wyperswadowali wiele rzeczy rozmaitego rodzaju sensatom. Nie można było u nich tym razem znaleźć nic z tradycyjnych wad satyry, nie można im było w niczym zarzucić przesady.

Potrafili również dać swojej wypowiedzi bardzo dobrą formę techniczną, zarówno w montażu tekstowym, jak i w wypowiedzi. Bardzo dobre były zwłaszcza piosenki.

Mart.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Gorsze horoskopy na dalsze kształtowanie się światowych cen zbożowych

Od paru tygodni rozpoczęła się na rynkach światowych ponowna zniżka cen pszenicy. Tendencja zniżkowa stała się jednak wyraźna tylko na rynkach północno-amerykańskich. Przeciwnie, w Argentynie ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie, podobnie, jak w Liverpoolu, jedynie Rotterdam notuje pszenicę niżej o 15 gr. niż w ub. tygodniu. Zrozumiałą jest tendencja południowej półkuli, która niedawno ukończyła żniwa, do pewnej powściągliwości z wywozem pszenicy i kukurydzy, chociażby dlatego, że do nowego urodzaju w Europie jeszcze 6 miesięcy. Z tych samych powodów, logiczną jest nerwowość giełd w Winnipeg, Chicago i New York, gdzie liczą się, że wzmożonym eksportem południowej półkuli. Wyczekująca pozycja importerów europejskich jest zupełnie uzasadniona. Statystyka zbiorów jest ogłoszona i mniejszy eksport pszenicy w bieżącej kampanii o 15% w porównaniu z zeszłorocznym pozwala na pewne niezbite wnioski. Ogólne zapotrzebowanie Europy wyniesie prawdopodobnie 11,5 milj. t., krajów pozaeuropejskich 2,8 milj. t .czyli razem 14,3 milj. t., nadwyżki eksportowe wynoszą

	w 1.000 ton	światowe zapasy z r. 1937
U. S. A,	5.200	2.500
Kanada	2.200	1.000
Rosja	1.300	200
Państwa naddunajskie	1.800	300
Australia	2.800	800
Południowa Ameryka	2.700	600
Indie półn. afryk. i inne kraje	500	—
Razem	16.500	5.400

Powyższe cyfry świadczą o tym, że nadwyżki eksportowe pszenicy wynoszą 21,9 milj. t., zapotrzebowanie 14,3 milj. t., czyli w dniu 1 sierpnia 1938 r. zapasy pszenicy nieskonsumowane w 1937/38 r. gospodarczym wyniosą 7,6 milj. tonn wobec 5,4 milj. t. w 1936 r.

Oczywiście cyfry te nie mogą być czynnikiem pozwalającym na wnioski optymistyczne dla świata rolniczego.

Ten stan rzeczy nie może usposabiać handlu do spekulacji na zwyżkę na dalszą metę i o 25% niższe ceny ofiarowane na październik w Winnipeg znajdują zupełne uzasadnienie.

Z urodzaju 26,3 milj. t. pszenicy w U. S. A. 18,3 milj. t. znajduje zbyt w kraju, pozostaje zatem 8,4 milj. t., z których przypuszczalnie według „Financial Times" zostanie wywiezionych 3,9 milj. t. i wskutek tego pozostanie w końcu kampanii na rynku krajowym 4,5 milj. t., w obecnej zaś chwili obliczają ten zapas na 5,5 milj. t. Według sprawozdań biura rolniczego w Washington, zapasy te są nieco mniejsze, w każdym jednak razie są one bardzo poważne i muszą wywoływać depresję cen w Ameryce. Ten wielki urodzaj w Ameryce wpłynął i na cyfrę globalnego światowego urodzaju wyższą o około 8 milj. t. w porównaniu z 1936/37 r.

Zbiory w Kanadzie są przeciwnie najniższe od wojny i wynoszą 5 milj. t., podczas kiedy w 1928 r. były najwyższe zbiory 15,4 milj. t. Nadwyżkę wywozową Kanady szacują na 2,2 milj. t.

Sowiety miały w b. r. wyjątkowy na stosunki rosyjskie urodzaj i wywiozły dotychczas 870 tys. t. Nadwyżkę wywozową szacują na 1,3 milj. t. Oczywiście cyfra urodzaju rosyjskiego nie jest dokładnie znana.

Mniej więcej taką samą ilość pszenicy wywiozły państwa naddunajskie i z powodu innej organizacji eksportowej niż sowiecka wywiozą prawdopodobnie jeszcze około 1 miliona tonn.

Indie prawdopodobnie nie mają ziarna na wywóz w b. r.

Australia będzie mogła wywieźć przypuszczalnie maksymalnie 2,8 milj. t. i około 1 miliona tonn pozostanie w końcu kampanii, jako rezerwa na rok przyszły.

Zbiory w Argentynie są niższe od przeciętnych w ostatnim pięcioleciu i wynoszą 5,2 milj. t.. Załadunki morskie wywozowe wyniosą 2,6 milj. t.

W północnej Afryce, w charakterze eksportera wchodzi tylko w rachubę Egipt z nadwyżką wywozową 500 tys. t. O możliwości tego wywozu świadczą transakcje handlowe między Egiptem i Niemcami.

Pomimo obfitego urodzaju, Turcja przypuszczalnie stworzy z nadwyżek rezerwy zbożowe. Wątpliwym jest również wywóz pszenicy z Polski, nawet w tym wypadku, jeżeli się okaże w końcu kampanii, że chłopi polscy bardzo powściągliwi ze sprzedażą pszenicy zaofiarują większe ilości pszenicy na przednówku. Takie wypadki miały miejsce już niejednokrotnie i zdrowy instynkt naszego chłopa każe mu wyzyskać koniunkturę przednówkową. Obawiam się, że naszą pracowitą i oszczędną elitę chłopską może spotkać w tym roku zawód i ceny nasze nie będą zwyżkować w kwietniu i maju. Niemniej jednak nie należy liczyć się z możliwością eksportu w razie otwarcia granic na przednówku, gdyż już będzie zapóźno na zawieranie transakcji i szukania odbiorców, którzy już dawno pokryli swe zapotrzebowanie gdzieindziej.

Horoskopy dla krajów eksportujących nie są pocieszające. Wywóz światowy niższy o 15% od wywozu 1937 r. nie zwiększy się procentowo w bieżącym półroczu. Wiemy już, że Italia nic prawie nie kupi, a Niemcy już w znacznym stopniu pokryły swe zapotrzebowanie w drodze układów claringowych, jak również i Hiszpania. Francja importuje pszenicę głównie ze swych północno-afrykańskich kolonii.

Te okoliczności powodują, że przywóz pszenicy do Europy wliczywszy i Anglię jest szacowany w bieżącej kampanii w skromnej cyfrze 11,5 milj. t.

Największy przewrót w handlu światowym pszenicą w b. r. spowodowały znaczne nadwyżki wywozowe w U. S. A., które w ostatnich paru latach nie eksportowały pszenicę, a przeciwnie importowały, a z Polski nawet żyto. Na zmniejszenie światowego eksportu znaczny wpływ mają wypadki na Dalekim Wschodzie. Dopóki wojna nie ustanie, nie można liczyć na możliwość importu do Chin, pomimo to, że zbiory w Chinach są niższe od zbiorów w 1936 r. o 25%. Japonia ma przeciwnie zbiory pszenicy o 11% wyższe, a Mandżuria o 23% i oba te kraje uniezależniły się zupełnie od obcego przywozu i wywożą nawet mąkę do Chin. Ten stan rzerzy tłumaczy w dostatecznym stopniu spokojne usposobienie rynku pszenicznego i w ogóle rolniczego, co znajduje refleks i na polskich rynkach zbożowych i mięsnych.

Trwająca wojna w Hiszpanii i polityczne wypadki we Francji nie mogą wpłynąć na poprawę nastroju giełd. Tendencja rynków polskich jest spokojna, a dla zbóż chlebowych zniżkowa. Pomimo alarmów z powodu braku paszy, ceny słomy i siana, a także i ziemniaków nie zwyżkują, a jedynie rozpoczęła się trochę mocniejsza tendencja sezonowa na nasiona roślin motylkowych, która natomiast nie ogarnęła jęczmienia i owsa. Wzrósł znacznie import sojowej śruty i w 4 miesiącach przywieziono jej 11,5 tys. tonn oraz 1.600 tonn kukurydzy. Na rynku zwierzęcym daje się zauważyć również słabsza tendencja na trzodę chlewną, natomiast mocniejsza nieco na bydło.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.30 — 88.87, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 295.17 — 293.45, franki francuskie 17.42 — 16.92, franki szwajcarskie 122.25 121.45, funty angielskie 26.46 — 26.30, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 118.14 — 117.30, korony norweskie 132.98 — 132.00 korony szwedzkie 136.38 — 135.40, liry włoskie 21.60 — 20.80, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niemieckie 109.00 — 105.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 117.00 — 113.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół % poż. wewnętrzna 65.50, 3 % poż. inwestycyjna 1 emisja 80.75 — 81.00 — serie nie notowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 81.00 — 81.25 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 68.75 — 69.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 41.65 — 41.90, 4 proc. poż. konsolidacyjna 68.00 — 67.00 — ostatnie drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 117.50, Węgiel 31.25 — 31.00, Lilpop 63.50 — Modrzejów 14.00, Ostrowiec 55.50, Starachowice 38.25 — 38.00 — 38.25, Żyrardów 72.25 — 73.00.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 89.12 — 89.30 — 88.94, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 294.45 — 295.17 — 293.73, Kopenhaga 118.14 — 117.56, Londyn 26.39 — 26.46 — 26.32, N. Jork czeki 5.27 — pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 132.98 — 132.32 Paryż 17.22 — 17.42 — 17.02, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 136.05 — 136.38 — 135.72, Zurych 121.95 — 122.25 — 121.65 Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.84 — 27.64, Helsinki 11.69 — 11.63, Montreal 5.28 i jedna ósma — 5.25 pięć ósmych, Tel Aviv 26.46 — 26.32.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Tendencja i obroty:

Pszenica obrót 507 ton, tendencja spokojna. Żyto obrót 517 ton, tendencja spokojna. Jęczmień obrót 247 ton, tendencja spokojna. Owies obrót 235 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót ton 2262.

Kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w obligacjach 4 proc. Pożyczki m. Lwowa zł. 63.25.

Tendencja spokojna.

MADELON LULOFS 78

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Dokończenie.)

— Ałłach... Ałłach!... — zaczęła jęczeć — Ałłach... Ałłach!...

Obiema rękami chwyciła się za włosy chwiejąc się na obie strony.

— Ałłach... Ałłach!...

— Nie wrzeszcz tak, — upominał ją Ruki. — Jeszcze mandur usłyszy i będzie się gniewał.

Jęcząc i płacząc obszukała raz jeszcze szparę między deskami. Namacawszy próżne miejsce, gdzie zawsze dotychczas stało pudełko, wpadła w wściekłość i przyskoczyła do Ruki'ego z zaciśniętymi pięściami.

— Och, mężczyźni! — krzyczała, nieprzytomna ze złości. — Bydlęta plugawe! Do niczego nie przydatne. Tylko żreć i kości rzucać. Nawet wygrać nie potraficie. Gracie i przegrywacie... Tyle się naharowałam, i wszystko na nic. Całe moje oszczędności!... Cały nasz uciułany majątek... Z czym teraz wrócimy na Jawę?

Ruki nie odpowiadał. Żaden rys jego twarzy nie zdradzał, że słyszał jej słowa.

Czy i on zadawał sobie to samo pytanie?

Siedział z pochyloną głową, paląc. Powieki jego były przymknięte, twarz gładka, bez wyrazu. Cała postać tchnęła głębokim spokojem. Nieporuszonym, niczym nie dającym się wstrząsnąć spokojem.

Nagle spostrzegła to i Wirio i umilkła. Uspokoiła się również.

Zdmuchnęła lampkę i zaczęła czesać swe włosy. Powoli, systematycznie palce jej przesuwały się po długich, siwiejących pasmach.

Wreszcie spojrzała na Ruki'ego.

— Idź spać, — rzekła. — Całą noc nie spałeś...

Udawał, że nie słyszy, ale gdy drzwi zamknęły się za nią, wyciągnął się na ławie. Odrzucił niedopałek papierosa, podsunął dłoń pod policzek i natychmiast zasnął.

* * *

O świtaniu Ruki przykucnął przed domkiem inspektora. Drżał na całym ciele, bo wiatr był wilgotny, a on miał na sobie tylko krótkie spodeńki robocze. Usłyszawszy szmer w domu, chrząknął.

— Czy to ty, pa Ruki?

— Saja tuwan...

— Aha, przychodzisz po twoje papiery?

— Nie tuwan... Chciałbym znowu podpisać kontrakt.

Inspektor spojrzał zdziwiony na skuloną postać kulisa.

— Dlaczego przychodzisz nieubrany, bez kabata? Czy przestałeś zachowywać adat?

Ruki pochylił głowę.

— Nie mam kabata, tuwan.

— Nie masz kabata? przecież miałeś ich kilka... Gdzież one?

— Już ich nie mam tuwan.

— Chyba nie grałeś?...

— Tak tuwan, grałem...

— I przegrałeś?

— Przegrałem tuwan.

— A pieniądze?

— Przegrałem je tuwan. Nie mam już nic i chciałbym podpisać nowy kontrakt. Moja żona musi kupić naczynia, bo nie ma w czym obiadu ugotować.

Przez chwilę panowało milczenie.

Ruki myślał, że tuwan się rozgniewa.

Ale tuwan nie gniewał się, tylko jakoś dziwnie potrząsał głową. Głos jego brzmiał obco i inaczej niż zwykle, gdy rzekł:

— Więc musisz znowu pracować, Ruki. Czy myślisz, że w ten sposób wrócisz kiedykolwiek do twego kampongu?

Ruki patrzył w ziemię.

— A jeżeli wnet umrzesz?.. I pochowają cię w tej obcej ziemi? Co będzie wówczas, Ruki?

Zdawało się, że Ruki waha się z odpowiedzią. Wreszcie podniósł głowę i spojrzenie jego poszło w dal, jakby wpatrywał się w coś, co tylko dla niego było widoczne.

W oczach jego starych i uległych, w oczach, w których zgasły już wszystkie pożądania, płonął spokojny blask. Z lekkim wzruszeniem ramion rzekł:

— Nassip... los człowieka... Skoro Ałłach tak chciał...

* * *

Znów podpisał kontrakt. Bez rozczarowania, bez żalu, bez rozgoryczenia.

Jeszcze raz na półtora roku.

Podpisał po raz dziewiętnasty...

KONIEC.

Wiadomości lwowskie

29 stycznia — **Sobota**
Franciszka
Jutro: Martyny
Wschód słońca 7·23
Zachód „ 16·16

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11 — dla młodzieży niedozwolone.

Niedziela, dnia 30 b. m. godz. 3.30 pop. „Sissy" — po raz ostatni — ceny zniżone, abon. 8.

Niedziela, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abon. 11 — dla młodzieży niedozwolone.

Poniedziałek, dnia 31 b. m. godz. 7.30 w. „Staroświecka idylla" — abonament 11 — dla młodzieży niedozwolone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Domek z kart" — abonament 12.

Niedziela, dnia 30 b. m. godz. 3.30 pop. „Rozrachunek" — po raz ostatni — ceny zniżone.

Niedziela, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Domek z kart" — abonament 12.

Poniedziałek, dnia 31 b. .n. godz. 7.30 w. „Domek z kart" — komedia muzyczna — abonament 12.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni alarm" — film szpiegowski.
ATLANTIC: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" — fascynujący film erotyczny.
CASINO: „Królowa Przedmieścia".
CHIMERA: „Włóczęgi północy".
EUROPA: „24 godziny miłości".
GLORIA: „Noc przed bitwą" oraz „Niesamowity dom".
GRAŻYNA: „Znachor" — film polski — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Historia jednej nocy".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Pieśniarz Wiednia" oraz „Orzeł leci do Chin".
MUZA: „Król i chórzystka".
PALACE: „Ułan ks. Józefa" — Smosarska, Brodniewicz, Sielański, Fertner.
PAX: „Nie zapomnij o mnie" ze śpiewakiem Benjamino Gigli.
RAJ: „Sonata Kreutzerowska" z Lil Dagover.
RIALTO: „Małżeństwo z miłości".
STYLOWY: „Hrabina Wladinow" i rewia.
ŚWIT: 1. „Zapomniane twarze", 2. „Biały Tarzan".
TON: I. „Darmozjad", II. „Mistrzowie głupoty".
UCIECHA: „Łódź podwodna nr. 9" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, lub Legionów 3.
„AZJA i AFRYKA".

FOTOPLASTIKON, — pl. Mariacki 3.
„BARCELONA".

Sąd w szpitalu przesłuchuje obłożnie chorego świadka

W dniu wczorajszym toczył się w dalszym ciągu odroczony przed kilku dniami proces Michała Szpoka, oskarżonego o podpalenie zabudowań wójta Dmytra Borniaka (o czym donosiliśmy).

Ponieważ dla należytego rozpatrzenia sprawy konieczne było przesłuchanie świadka post. PP Stupnickiego, a świadek jest chory obłożnie i oczekuje w szpitalu powsz. operacji, Sąd postanowił udać się do szpitala, by chorego przesłuchać. Sąd przyjął dyrektor szpitala powsz. w wielkiej sali, udekorowanej jeszcze po niedawnej zabawie. Chorego przywieziono wózkiem. Widocznie wyczerpany długą chorobą świadek zeznaje cichym głosem. Niemniej jednak zeznania jego były wyczerpujące i jasne. Po przesłuchaniu post. Stupnickiego Trybunał wraz z sędziami przysięgłymi wrócił do Sądu, gdzie po przemówieniach pprok. dr Dziurzyńskiego i obrońcy zapadł wyrok skazujący Szpoka na 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych na okres lat 5-u.

Epilog katastrofy budowlanej przy ul. Kłuszyńskiej 11

Głośną była jesienią ub. r. katastrofa, jaka wydarzyła się przy ul. Kłuszyńskiej 11. Zawaliła się wtedy 2-piętrowa budująca się dopiero kamienica. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Wczoraj stanęli przed sądem oskarżeni o to, że przez niedbalstwo, okazane przy prowadzeniu budowy, spowodowali niebezpieczeństwo zawalenia się budowli (215 par. 2): Samuel Leist, majster ślusarski, Abraham Schütz, kupiec, Mieczysław Łoziński, architekt bud., oraz majster murarski Michał Martula. Leist i Schütz oskarżeni są o to, że powierzyli wykonanie budowy nieukwalifikowanemu majstrowi, wydali zarządzenie przedwczesnego usunięcia oszalowań i podstęplowania, a dalej, że polecili robotnikom do betonu dawać mniejszą ilość cementu. Łoziński zaś i Martula oskarżeni są o to, że jako techniczni wykonawcy nie dokładali należytej staranności.

Dla przedstawienia nowych dowodów i powołania świadków rozprawę odroczono.

W charakterze rzeczoznawcy zasiadał prof. Politechniki lwowskiej dr Bogucki.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr Frankel, osk. prok. Rosowski.

Ponury obrazek z mętów życia

(a) Władze policyjne zajęte były w dniu wczorajszym rozpatrywaniem doniesienia, złożonego przez Michalinę Ł., pozostającą w służbie u jednego z lekarzy lwowskich przy ul. Chorążczyzny, przeciw litografowi Ignacemu P., z którym zawarła znajomość. Narzeczony wciąż zwlekał z określeniem terminu ślubu i dopomógł donoszącej do usunięcia widocznych skutków znajomości, znęcał się nad nią i czynnie ją znieważał, a gdy po jednym pobiciu wdrożone zostało przeciw litografowi dochodzenie, począł ją namawiać, by popełniła samobójstwo przez otrucie cjankalą, której miał jej dostarczyć. Wobec takiego brutalnego postępowania, ustawicznie napastowana zgłosiła się z prośbą na policji o roztoczenie nad nią ochrony i wdrożenie dochodzeń przeciw litografowi.

JAK ZWYCZAJNIE W SZYNKU

(a) Na bliżej nieznanym tle wynikła wczoraj w szynku Ignacego Driksa (pl. Gołuchowskich 11) sprzeczka pomiędzy tym szynkarzem a robotnikiem Władysławem Skazą (ul. Gródecka 119). W czasie szamotania się, pełen tupetu szynkarz zranił robotnika w rękę. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala powszechnego.

Pościg panny młodej w welonie ślubnym i z kwasem solnym za... niewiernym narzeczonym

(a) Niecodzienne zajście rozegrało się w dniu wczorajszym w naszym mieście na tle niewierności narzeczonego, który w ostatniej chwili, gdy już miał ze swoją wybraną stanąć na ślubnym kobiercu, umknął ze Lwowa.

W dniu wczorajszym przed południem miała wyjść za mąż niejaka Maria Łania, zamieszkała w Rynku l. 16, której wybranym był Eliasz Lisznik, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 18.

Panna młoda na dzień przed wyznaczonym ślubem kupiła swemu narzeczonemu ubranie czarne za 140 zł., wręczyła mu dalej 44 zł. na drobne wydatki, a w mieszkaniu swym nagromadziła sporo specjałów, aby uraczyć weselną ucztą swych znajomych. Zapłaciła w sklepach za te specjały około 300 zł.

Panna młoda i goście zebrani... brak tylko ...pana młodego.

Zebrali się wczoraj przed południem goście weselni, zbliżył się już i minął termin wyjazdu do ołtarza, niecierpliwili się przed domem szoferzy, niecierpliwili się również i goście weselni, a najbardziej panna młoda, która od okna niemal oczu oderwać nie mogła, wypatrując przybycia swego narzeczonego.

A tymczasem narzeczony nie zjawiał się. Minęła godzina a o nim ani słychu. Panna młoda wsiadła do autodorożki i zamiast na ślub swój, — jak myślała — pojechała do mieszkania swego narzeczonego przy ul. Pod Dębem l. 18.

Pan młody... „rezygnuje ze ślubu" ...i wyjeżdża...

I tu ku swemu przerażeniu dowiedziała się od dozorczyni, że narzeczony polecił jej powiedzieć... „że rezygnuje ze ślubu" i wyjeżdża ze Lwowa.

Panna młoda ściga narzeczonego

Panna młoda w łatwo zrozumiałej konsternacji powróciła do swego mieszkania a zaopatrzywszy się we flaszkę z kwasem solnym, wyjechała autodorożką do Hnizdyczowa pod Żydaczowem, gdzie mieszkają rodzice tego matrymonialnego dezertera, spodziewając się, że tam go zastanie.

Epilog tego pościgu jest na razie nieznany... podobnie też nie wiemy, czy goście zasiedli do stołu w nieobecności pary młodej.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY:

— „ZABAWA KARNAWAŁOWA" odbędzie się 1 lutego w Sokole II, Kętrzyńskiego 32.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— „STAROŚWIECKA IDYLLA" W TEATRZE W. dziś i jutro wiecz., w doskonałej interpretacji: Żmijewskiej, Ankwicz-Szyjkowskiej, Zielińskiej, Ostoi-Sfraszewskiego, w dalszej obsadzie Borowski, Guttner, Szymański, Nawrocki, Nieprzewski, w reżys. H. Szletyńskiego. Abon. 11. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone na skutek rozporządzenia Starostwa Grodzk. we Lwowie.

— „DOMEK Z KART" W T. ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. w świetnym wykonaniu pp.: Tiche i Mierzejewskiego, Chanieckiej, Draczewskiej, Kipeniównej, Baryki, Szalawskiego, Kępka-Bajerskiego, Zintela, w inscenizacji i reżys. J. Warneckiego, w oprawie M. Różańskiego, w oprac. muzycznym J. Munda. Abon. 12.

— NIEODWOŁALNIE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SISSY" I „ROZRACHUNEK" jutro popołudniu po cenach zniżonych: w Teatrze W. czarująca operetka „Sissy", w T. Rozmaitości „Rozrachunek". Ważne abon.

— V KONCERT SYMF. FILH. LWOWSKIEJ w Teatrze W. 1 lutego o 7.45, z udziałem słynnej węgierskiej solistki-skrzypaczki Magdy Hajos, znanej solistki festiwalów w Salzburgu, uczennicy słynnej szkoły Joni Hubay'a która wykona koncert Glazunowa z towarz. orkiestry oraz szereg utworów solowych z towarz. fortepianu. — Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski. Część programu, wykonana przez słynną skrzypaczkę nie będzie transmitowana przez radio. Bilety w kasach przedsprzedaży i w składzie nut Seyfartha.

— „PAN STROŃĆ ŻEGNA LWÓW". Z początkiem lutego młody literat lwowski, jeden z najpopularniejszych aktorów radiowych Wilhelm Korabiowski, twórca niezapomnianej postaci radiowej „radcy Strońcia" opuszcza Lwów, przenosząc się na stałe do Warszawy. We wtorek 1 lutego w T. Rozmaitości odbędzie się ostatni pożegnalny wieczór, na którym Wilhelm Korabiowski wystąpi na scenie w swej podwójnej roli i pożegna się z publicznością. Bilety po cenach bardzo niskich w kasach przedsprzedaży.

— „JANEK I FRANEK" NA PORANKU W TEATRZE W. po cenach specjalnie zniż. od gr. 25 do zł. 1.70, ukaże się w Teatrze W. 2 lutego o 12-tej w południe.

— PORANEK ŚREDNIOWIECZNYCH KOLĘD urządzony staraniem Towarz. Przyjaciół Muzyki we Lwowie, odbędzie się 2 lutego o 12-tej w południe w T. Rozmaitości, w wyk Seminarium Kultury Starożytnej prof. Ganszyńca, J. Szmerykowskiej-Pryjmowej i kwartetu smyczk. Ł. Karola Szymanowskiego. Bilety gr. 50 i gr. 90 w kasach przedsprzedaży.

— KONCERT KOMPOZYTORSKI. — Dziś nadaje rozgłośnia lwowska o 18.10 koncert, poświęcony twórczości lwowianina S. Barbaga. S. Barbag, doktor praw i muzykologii, prof. Kons. im. Szymanowskiego we Lwowie i Instytutu im. Chopina w Przemyślu, jest autorem szeregu prac z dziedziny muzykologii. W dzisiejszym koncercie usłyszymy fragment sonaty wiolonczelowej w wykonaniu A. Schmara i kompozytora i pięć utworów fortepianowych z cyklu „Panergon", które wykona kompozytor.

— NA RZECZ POMOCY ZIM. BEZROBOTNYM odegrana zostanie d. 3 lutego w Teatrze Wielkim komedia muzyczna Granichstaedtena w 7 odsłonach „Domek z kart" w inscenizacji dyr. J. Warneckiego. — Udział biorą: pp. Chaniecka, Czajkowska, Draczewska, Tiche, Kruszelnicka, Mierzejewski, Baryka, Szalawski, Warnecki, Zintel, oraz orkiestra i balet. Przedsprzedaż biletów w Kasie Miastowej, Akademicka 28 i w biurze Miej. Obyw. Komitetu Zim. Pom. Bezrobotnym, ul. J. Strzemię l. 5.

— „CZAR WALCA" Dziś o 18.15 nadane zostaną przez radio fragmenty popularnej operetki „Czar walca" w wyk. zespołu artystów teatru „Wielka Rewia". Przed mikrofonem wystąpią: Tola Mankiewiczówna, J. Sokołowska, N. Grudzińska, W. Conti i W. Ruszkowski.

— WIECZORNICA TANECZNA. P. R. organizuje wielkie wieczornice dla radiosłuchaczy. Dziś odbędzie się następna radiowa impreza taneczna, która trwać będzie od godz. 21 do 2. Do tańca przygrywać będą: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego, Ork. Wileńska pod dyr. W. Szczepańskiego, Lwowska Ork. T. Seredyńskiego, a przyśpiewywać będzie „Czwórka Radiowa".

— „ZW. KATOL. RADIOSŁUCHACZY" odbył 28-go grudnia 1937 posiedzenie konstytuujące, na którym Prezesem wybrano P. Al. Gürtlera, prokuratora w st. sp. i adwokata we Lwowie. Zarząd mieści się w zabudowaniach OO. Bernardynów w pomieszczeniach Akcji katol. i odbywa swe dyżury w każdy czwartek od 6-tej do 7-mej.

— KOLEDZY LEGIONIŚCI! W sobotę, 29 bm. o godz. 19 w lokalu Związku Legionistów (Jabłonowskich 11) odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy Oddziału Związku, połączone z obchodem 75-ej rocznicy Powstania Styczniowego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Tow. Miłośników Książki, odbędzie się 29 b. m. o 7 wiecz. w sali Kornjaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III, Rynek 6.

— WYSTAWA W T-WIE PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH ciesząca się wielkim zainteresowaniem, dobiega końca. Kto nie miał sposobności oglądać tej wyjątkowo pięknej wystawy, winien się pospieszyć, gdyż w pierwszych dniach lutego wystawa będzie zamknięta. Wystawa otwarta od 10 do 13-tej w salach T-wa, Dzieduszyckich 1, II piętro.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Tow. Miłośników Książki, odbędzie się 29 b. m. o 7 wiecz. w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III, Rynek 6.

— POLSKIE TOW. ZOOLOGICZNE, odbędzie posiedzenie naukowe 29 b. m. o 6 wiecz. w Instytucie Zoologicz. Uniw. J. K., św. Mikołaja 4. Goście mile widziani.

— POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII, Oddział Lwowski, zawiadamia, że Walne Zebranie odbędzie się 29 b. m. o 18-tej, w sali Instytutu Geolog. U. J. K. Długosza 8. Po walnym Zebraniu odbędzie się odczyt prof. dra E. Rybki „Gwiazdy zmienne zaćmieniowe" (z przeźroczami). Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

— PUBL. SZKOŁA DOKSZT. HANDLOWA NR. 3, pod opieką Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, organizuje 5-ciomies. kurs handlowy, dla posiadających najmniej 4 kl. gimn. ogólnokszt. — 10-ciomies. kurs handlowy dla posiadających szkołę powsz. — Kursy obejmują całość programu nauki 3-letniej szkoły. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Początek kursu 1, 5 lutego b. r. Po ukończeniu, egzamin i świadectwa.

— ZEBRANIE NAUKOWE Wschodn. Małop. Gremium Uprawn. Techn. Dentystycznych, odbędzie się 1 lutego o 19.30 w sali Stow. Lwowskich Kupców, Hetmańska 6, II p.

— SENAT AKADEMICKI ogłasza konkurs na 7 stypendiów po 400 zł. z fundacji Dr L. Bojarskiego dla studentów Polaków, a to z Uniw. J. K. (4), Polit. Lwowskiej (1), Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie (1) oraz dla Instytucji mającej na celu dobro i wzmocnienie narodowości polskiej w Małopolsce Wsch. (1). Termin wnoszenia podań do 10 lutego.

— KURSY FRANCUSKIE Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie. W związku z przyjazdem z Paryża p. prof. Souyris, nastąpią dodatkowe wpisy na kurs III, IV i V, w Sekretariacie, codziennie od godziny 18—20 w III Gimnazjum, wejście od ul. Kubali l. p.

8505

— ZW. PRAC. SKARB. Rz. P. Koło we Lwowie donosi, że z osobnikami, którzy zbierali zamówienia na kalendarz skarbowy, nie ma nic wspólnego, a których działalność została unieszkodliwiona z inicjatywy Władz Zw. Uprasza się o oddanie Władzom bezpiecz. osobników, którzyby po zamówienia zgłaszali się.

— STARANIEM STOW. „OPIEKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE", Tow. Pom. Polonii Zagranicznej i Pol. Tow. Emigracyjnego, odbędzie się 30 b. m. o 18 wiecz. w sali Ratuszowej uroczysta Akademia. Wstęp bezpłatny.

— W SALI FEDERACJI P. Z. O. O. odbyło się zebranie Koła Unii P. Z. O. O. oraz delegatek pokrewnych organizacji. Na zebraniu p. sen. St. Kudelska wygłosiła referat: „Stosunek kobiet do służby wojskowej w świetle nowej ustawy". Referentka zaznajomiła słuchaczki z projektem przyszłej ustawy, któraby regulowała dobrowolnie podjęte obowiązki kobiet w pomocniczych służbach wojskowych. Na temat referatu wywiązała się żywa dyskusja.

— ZJAZD BOCHNIAKÓW 2 maja 1938 r. odbędzie się w Bochni uroczystość jubileuszowa z okazji 50-lecia istnienia gimnazjum. — Wzywamy do wzięcia udziału wszystkich Kolegów, którym drogie są wspomnienia młodych, beztroskich lat, na ławach gimnazjalnych spędzonych. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem Kolegi Prof. B. Serwina, Prez. Koła Stow. w Bochni, ulica Oracka nr. 25.

— KOMUNIKATY O PRZERWACH DROGOWYCH W porze zimowej i wiosennej, kiedy powstają przerwy w ruchu na drogach publicznych, będą umieszczane na tablicy w westibulu gmachu Urzędu Wojewódzk. Lwowskiego komunikaty o powstałych przerwach nadesłane tu przez Wydz. Powiatowe.

— ZARZĄD ODDZ. Z. S. im. Gen. Tessaro-Zosika Stanisławów-Knihinin zawiadamia członków, że zwołuje Zwyczajne Wal. Zebranie na 6 lutego o 11 w świetlicy ul. Szewczenki 31.

— IZBA RZEMIEŚLNICZA we Lwowie zawiadamia, że 4 lutego o 19.30 w sali Nr. 1, ul. Bourlarda 5, parter, odbędzie się otwarcie kursu handlowo-buchalteryjnego dla rzemieślników.

— ZARZĄD KOŁA POWIAT. ZW. PEOWIAKÓW we Lwowie urządza 29 b. m. o 15-tej w Świetlicy Poczt. Przysp. Wojskowego, Słowackiego 1, gmach Głównej Poczty II, tradycyjną Gwiazdkę dla dzieci Peowiaków, urozmaiconą niespodziankami dla młodocianych gości.

Śp. Władysław Zajdler

W dniu 26 stycznia 1938 r. zmarł śp. Władysław Zajdler, naczelnik Biura Personalnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Zmarły urodził się 16 stycznia 1894 r. w Chełmie. Tam uczęszczał do prywatnego Gimnazjum im. Pawła Chrzanowskiego do roku 1905, tj. do strajku szkolnego. Studia uniwersyteckie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim, na Wydziale Matemat.-Przyrodniczym. W tym okresie brał żywy udział w organizacjach niepodległościowych młodzieży i ukończył kurs rekrucki Z. S. Od września 1914 r. do stycznia 1915 r. pracował śp. Zmarły w Warszawie w Wolnej Wojennej Szkole, w Kołach Robotniczych (NZR) oraz w POW. Z 4 pułkiem piech. Leg. walczył na froncie do zimy 1916 r. W następstwie ran został odesłany do szpitala.

Służbę cywilną rozpoczął w 1918 r. na stanowisku podstarościego Zarządu Cywilnego Ziem Wsch., następnie nauczyciela gimnazjum w Chełmie, p. o. Okręgowego Wizytaora Szkół i Naczelnika Biura Person. w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem. Od stycznia 1935 r. śp. Zmarły objął stanowisko Naczelnika Biura Personalnego w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, na którym zastała Go nieubłagana a przedwczesna śmierć.

Śp. Zmarły był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta oraz Krzyżem Niepodległości. Osierocił żonę i 4-ro nieletnich dzieci.

Już od chwili objęcia zajmowanego ostatnio stanowiska wzbudził śp. Zmarły szczere przywiązanie i rzetelną sympatię współpracowników i podwładnych. Dla Jego kryształego charakteru, samozaparcia się w pracy, fachowej wiedzy i zdolności administracyjnych, otaczano Go rzetelnym uznaniem i szacunkiem. Pozostał po Sobie jasną i trwałą pamięć nieustającego Pracownika Idei dobra publicznego i pamięć Pełnego Człowieka. Cześć Jego Pamięci!

Urzędnicy Kuratorium Okr. Szk. Lwowskiego.

ZAKOŃCZENIE PROCESU „LICZNIKOWEGO"

(—) Sprawa o oszustwo licznikowe na korzyść PAST-y, która ciągnęła się przez czas dłuższy, zakończona została wczoraj wyrokiem wydanym przez Sąd odwoławczy. Wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji został co do oskarżonego Żaczka uchylony i sąd odwoławczy skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata, za usiłowane oszustwo przez manipulowanie przy opieczętowanym aparacie telefonicznym. Natomiast zatwierdzono wyrok uwalniający Dillinga.

ROK WIĘZIENIA ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ

Dziś przed Sądem Okr. odpowiadał szofer Edward Goling, który 5. lipca 1937 r., prowadząc auto ciężarowe ul. Kazimierza Wielkiego, bez należytej ostrożności, potrącił Ludwika Kaliciaka i w ten sposób spowodował nieumyślnie jego śmierć (art. 230 par. 1 k. k.); śp. Kaliciak wskutek upadku doznał złamania podstawy i sklepienia czaszki, połączonego z wylewem krwi do mózgu.

Ponieważ Trybunał uznał winę nieostrożnego szofera za udowodnioną, skazał go na 1 rok bezwzględnego więzienia. Przewodniczył s. o. Laskowski, oskarżał wiceprok. Kuhn.

ZAGADKOWY NAPAD NA DOZORCĘ.

(a) Gdy w dniu wczorajszym o południowej porze jakiś osobnik kręcił się po kamienicy nr. 21 przy ul. Szpitalnej, dozorca Roman Wołosz przystąpił do niego z zapytaniem, za kim po kamienicy czyni poszukiwania. W odpowiedzi ów osobnik momentalnie wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim dozorcy dwie rany. Napastnik zbiegł szybko z kamienicy.

Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu Maurycego Fleischera przy ul. Króla Leszczyńskiego, l. 26, skąd zabrali większą ilość towarów kolonialnych łącznej wartości około 500 zł. — Aresztowano w dniu wczorajszym dwu niebezpiecznych kieszonkowców, Leona Duksa (ul. Źródlana 50) i Lazara Dannera (ul. Szpitalna 46), którzy na przystanku tramwajowym na pl. Gołuchowskich popełnili kradzież kieszonkową na szkodę Anny Mandzygi, przybyłej z Podhajec. — Obok zawodowych złodziei występują i przygodni złodzieje i złodziejki. Do aresztów odstawiona została wczoraj Anna Kindyj, która na szkodę swej pracodawczyni, Jetti Bardasz (ul. Koralnicka 6) skradła kwotę 400 zł.

— ZW. OBR. LWOWA urządził 23 bm. „Gwiazdkę" dla 120 dzieci Obrońców Lwowa. Zaproszonych gości powitała dyr. Łapicka M. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: Prezydent m. Dr St. Ostrowski z małżonką, Wiceprez. Irzyk F., radni m. dr Poratyński, pułkown. Müllerowa i Stawniczy, insp. szk. Balicki S., naczeln. wojew. Wydz. Op. Sp. Gajewski, oraz delegaci organizacji społecznych.

— DLA UCZCZENIA PAMIĘCI zmarłych swych członkiń: ś. p. J. Bogdanowiczowej i ś. p. J. Domaszewiczowej Lwow. Koło Unii Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny — złożyło 21 zł. na Ochronkę i internat im. J. Piłsudskiego we Lwowie.

— „WOJSKO OPIEKUJE SIĘ SZKOŁĄ". Staraniem oficerów, podoficerów i urzędników służby wymiaru Sprawiedliwości w wojsku z garnizonu Lwów, odbyła się w dniu 23 b. m. w szkole powszechnej w Różance k. Sokala dla dzieci szkolnych Gwiazdka, w czasie której obdarowano dzieci. Wspomniana szkoła została zaopatrzona w radioodbiornik, oraz pomoce szkolne.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia, Serwatowski Władysław z małżonką, wł. dóbr — Bucniów, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Ładoś Ludwik, dyr. — Kraków, Czarkowski Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka, Tołłoczko Maria, pryw — Warszawa, Jasieński Włodzimierz, przemysłowiec — Kobylanka, Hr. Ledochowski Ignacy z małżonką, wł. dóbr — Krakowiec, Francus Aron, przemysłowiec — Warszawa, Szymański Kazimierz, rotm. — Katowice, Semeniukówna Stanisława urzędniczka — Brody, Peters Joachim, kupiec — Lipsk, Alland Stefan, przemysłowiec — Warszawa, Rzewuski Bolesław, notariusz — Czortków, Makomaski Adam, wł. dóbr — Tomaszów Lub., Dr Piątek Jan, dyr. Książn.-Atlas — Warszawa, Paruszewski Eustachy, kupiec — Poznań, Mehnys Adrian, dyr. kopalni — Krosno, — Urbańczyk Kazimierz, urzędnik — Katowice, Brzozowski Ludwik, inżynier — Jaworzno, Olszowski Wiktor, wł. dóbr — Lipowce, Dr Stroński Józef, adwokat — Zamość, Głogowska Jadwiga, wdowa po pułk. — Warszawa Dr Dzierzyński Jan, adwokat — Rzeszów, Blaustein Rela, urzędniczka — Warszawa, Buchband Seweryn, przemysłowiec — Borysław, Kotula Władysław, inż. leśny — Połuczyce, Gumińska Konstantyna, wł. dóbr — Zalesie, Czarkowski Cyryl, podchorąży — Grudziądz, Makulska Emilia, urzędn. — Lwów, Woliński Bronisław, wł. dóbr — Warszawa, Skórski Ludwik, inżynier — Przemyśl, Janicki Janusz, dyr. Lublin, Wagner Janusz, inż. — Warszawa, Łukaszewski Jan, architekt — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1938. — Od dnia 23 do dnia 29-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mgr. A. Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4.
2. Mgr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mgr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dra M. Beisera i Spki, ul. Legionów 23.
5. Mgr. A. Braunsteina, — Zniesienie.
6. Mgr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mgr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mgr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mgr. J. Glatzela, ul. Na Bajkach 23.
10. Mgr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23
11. Mgr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mgr J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mgr. H. Lewitasa, Kochanowskiego 83.
14. Mgr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka 81.
15. Mgr. H. Messuty, Królowej Jadwigi 31.
16. Mgr. J. Mundówny, — Bogdanówka 67.
17. Mgr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mgr W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mgr L. Sładowskiego, ul. Halicka 19.
20. Mgr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dra S. Stenzla, plac Mariacki 8.
22. Mgr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mgr. L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Prezes Związku Apt. lw.: (mp.) Mgr. K. Kajetanowicz. — Prezes Izby Aptek.: (mp.) Mgr. A. Ehrbar. — Sekretarz Izby i Związku Apt. lw.: Mgr. E. Sussman.

DOKĄD OBOWIĄZUJĄ ZNIŻKI KOLEJOWE?

Tegoroczny sezon zimowy daje możność taniego spędzenia wypoczynku w górach. Do końca lutego obowiązuje 66 proc. zniżki do Krynicy i Żegiestowa. Taka sama zniżka przysługuje do 31 b. m. do Zakopanego. Sławsko i Sianki zostały również w tym roku udostępnione, dzięki bardzo znacznym zniżkom kolejowym. Wygodne hotele turystyczne L. P. T. w obu tych miejscowościach zapewniają tani a komfortowy pobyt. W lutym projektowane jest wprowadzenie 66 proc. zniżki kolejowej do Worochty.

Wszystkie zniżki udzielane są na zasadzie kart uczestnictwa L. P. T.

Ze srebrnego ekranu

„Ostatni alarm"
(„APOLLO")

Blisko dwie godziny spędza się w atmosferze sensacji i zgrozy najlepszego gatunku. Doskonałemu scenariuszowi akompaniuje tu delikatna ilustracja muzyczna i świetne podmalowanie tła rodzajowego.

Jest to film z cyklu historyj wojennych, opiewający całą gamą niezwykłych tricków artystycznych i technicznych. Opowiada się tu historię pewnego jeńca angielskiego, przeprowadzającego najniebezpieczniejsze sprawy. Film roi się od scen po prostu wstrząsających swoją bezpośrednią grozą i realizmem. Odsłania się tu przed widzem nietylko scenę tajnej służby, lecz również kulisy tego działania, będącego w gruncie rzeczy motorem wszystkich decydujących w świecie zdarzeń.

Obsada aktorska świetna. Zwłaszcza: Constancia Bennet, Robert Montgamerry i Oskar Homolka. (M).

WALNE ZGROMADZENIE

Zw. Docentów Państw. Szkół Akademickich we Lwowie odbędzie się 28 bm. o g. 20-ej w III. sali U. J. K. (Marszałkowska 1, I. p., na prawo).

Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenie, Sprawozdanie ustępująsego Zarządu, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium, Wybór nowych władz, Sprawa obrony praw docentów, Wnioski.

W razie braku kompletu następne W. Zgromadzenie odbędzie o g. 20.30 w tej samej sali.

Podziękowanie

Wielebnemu Katechecie ks. dr. Muetowi, WPani kierowniczce szkoły Kazimierze Madalińskiej, Gronu Nauczycielskiemu, Kołu Rodzicielskiemu i wszystkim uczennicom szkoły im. św. Marcina we Lwowie, za serdeczne współczucie i troskliwe zajęcie się pogrzebem w tak ciężkiej dla nas chwili, po tragicznej śmierci córki naszej śp. Haliny Koszelnik, ucz. kl. II B tejże szkoły, składamy serdeczne Bóg zapłać.

Aniela i Adam Koszelnikowie

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BRZOZÓW. Goplana: „W blasku słońca" i „Takie są dziewczęta".
BUCZACZ. Palace: „Bohater".
DROHOBYCZ. Wanda: „Wielka miłość Beethovena", Sztuka: „Niezwyciężony Bill".
JAROSŁAW: Dom żołnierza: „Sonata Kreutzerowska", Palace: „Za nawiasem życia", Sokół: „Córka samuraja".
KOŁOMYJA. Mars: „Tajny wywiad", Gwiazda: „Książę i żebrak".
PRZEMYŚL. Apollo: „Historia jednej nocy", Casino: „Tarzan i zielona bogini", Muza: „Błazen", Olimpia: „Kali Naga", Fotoplastikon: Wystawa światowa cz. II.
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Serce i szpada", Sokół: „Yoschiwara".
SAMBOR. Ojczyzna: „Siódme niebo". —
STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak", Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna". Urania: „Więzień królewski".
STRYJ: Apollo: „Szef wywiadu", Edison: „Władczyni puszczy", Sokół: „Nieusprawiedliwiona godzina".
TARNOPOL. Apollo: „Serce i szpada", Palace: „Susy", Fotoplastikon: Walencja.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Ogród Allacha", Palace: „Gdy zakwitną bzy".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

29. 1. CZORTKÓW: pop. „Romeo i Julia".
wiecz.: „Tempo, Tempo".
STANISŁAWÓW: pop. „Pan Jowialski".
wiecz.: „Hau, Hau".

30. 1. MONASTERZYSKA: wiecz. „Tempo, Tempo".
STANISŁAWÓW: pop. „Pan Jowialski".
wiecz.: „Hau, Hau".

Z Przemyśla

PO DEFRAUDACJI — SAMOBÓJSTWO. Onegdaj popełnił samobójstwo J. Stachl, kupiec. Stachl był administratorem w-l Goldmanowej, w ostatnich czasach Goldmanowa zachorowała, co Stachl ukrywał przed rodziną. Gdy rodzina dowiedziała się o jej chorobie wniosła do Sądu prośbę o ubezwłasnowolnienie, co zostało uwzględnione, a opiekunem został wyznaczony jej bratanek mgr. Wachtl. Mgr. Wachtl żądał od Stachla rozliczenia się z administracji, ten zaś miał to uskutecznić. Gdy się nie zjawił ani u mgr. Wachtla, ani w domu, rozpoczęto poszukiwania, w wyniku których znaleziono go wiszącego na strychu.

Z Zaleszczyk

POMOC ZIMOWA DLA DZIECI. Pow. Kom. Pomocy Zimowej, którego przewodn. jest p. E. Bałandiuk, otoczył szczególną opieką dzieci i młodzież — przeprowadzając akcję odzieżową i dożywianie w okresie zimowym. Akcją odzieżową objęto 26 miejscowości i dotychczas rozdano: 112 par bucików, 146 swetrów, 135 m. materiału na sukienki, 30 koszul, 26 ubrań. Ogółem obdarowano 374 dzieci, w tym 58 w wieku przedszkolnym i 316 dzieci w szkołach powszechnych. Koszta związane z zakupieniem powyższego w kwocie 1298 zł. pokryto częściowo subwencją otrzymaną z Woj. Komitetu (300 zł.), częściowo ze zbiórki przeprowadzonej na ten cel przez Pow. Kom. Pomocy Zimowej (200 zł.), oraz z posiadanych funduszów Komitetu (798 zł.).

Z Tarnopola

(e. l.). ZAWODY BOKSERSKIE. 30. b. m. odbędą się zawody bokserskie między drużynami: „Czarni — Lwów a Z. R. K. S. — Tarnopol.

(e. l.). OPŁATEK HARCERSKI. Odbył się tu tradycyjny wspólny opłatek harcerski. Wzięło w nim udział około 400 druhen i druhów, nadto zaproszeni przedstawiciele władz państw. i samorządowych, oraz duchowieństwa. M. in. zaszczycili swą obecnością opłatek wojewodzina Malicka, w zastępstwie p. Wojewody p. radca Wasiewicz, prezydent m. Tarnopola p. poseł Widacki, nacz. dr Kujawski, mjr. Szelong i in.

(e. l.). OPŁATEK PEOWIACKI. Onegdaj odbył się opłatek urządzony staraniem Organizacji P. W. K., której prezeską jest znana ze swej bezinteresownej, a ofiarnej pracy społecznej płk. Pokornowa. W opłatku prócz członków wzięli udział wojew. Malicka, płk. Pokorny, ks. przeor Madura, radca Wasiewicz i in.

„KSIĄŻĘ I ŻEBRAK" wyświetlony zostanie w „Apollo". Obraz godny obejrzenia tymbardziej, że dyr. kina „Apollo" odpowiednimi cenami biletów wstępu, daje każdemu możność oglądnięcia filmu.

OTWARCIE NOWEJ KUCHNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI. (e. l.) Miejski Obyw. Komi. Pomocy Zimowej w Tarnopolu przy współudziale Kom. Międzystowarzyszeniowego Pań uruchomił kuchnię dla niezamożnej i bezrobotnej inteligencji.

Z Borysławia

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI. Onegdaj na kopalni wosku ziemnego i oleju skalnego firmy „Borysław" w Borysławiu został zasypany ziemią podczas pracy na głębokości około 180 m. robotnik o nazwisku J. Komar, lat 64, który poniósł śmierć na miejscu. Winę wypadku na razie nieustalono. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, celem ustalenia przyczyny śmierci, oraz Komisja Okr. Urzędu Górniczego w Drohobyczu z zakresu natury technicznej.

Ze Złoczowa

Wyrok w procesie komunistów

(aw.) Przed Trybunałem Sądu przysięgłych zasiedli jak już donosiliśmy M. Weintraub i M. Kubryk ze Złoczowa oraz Kość Stojko, I. Zwarycz i D. Horynczyn, wszyscy z Rykowa pow. Złoczów. Wszyscy oskarżeni o komunizm, przynależność do KPZU w okręgu woj. tarnopolskiego a zwlaszcza w t. zw. komórce rykowskiej. Oskarżeni Weintraub i Kubryk byli już w swoim czasie skazani na więzienie za przynależność do KPZU. Działalność oskarżonych wyszła na jaw przy zdemaskowaniu Cywińskiego przez policję w Wiedniu, u którego znaleziono szereg dokumentów demaskujących członków KPZU. W wyniku 5-cio dniowej rozprawy skazano M. Weintrauba na 7 l. więzienia, M. Kubryka na 5 l., D. Horynczyna na 4 l. i Kościa Stojkę na 2 i pół l. więzienia. Oskarżonego I. Zwarycza uniewinniono. Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw publicznych na przeciąg l. 10. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. Młynarski, wotowali s. o. Tychowski i s. o. Własak. Oskarżał prok. Chomnicki. Bronili adwokaci dr Strusiewicz i Imber.

(aw.) ADWOKAT ZŁOCZOWSKI PRZED SĄDEM. Znany adwokat złoczowski dr X., w rozmowie z jednym ze sędziów miał się wyrazić, że „wszyscy sędziowie pozostają w przyjaznych stosunkach z niektórymi adwokatami miejscowymi". Za to powiedzenie adwokat dr X. skazany został na 4 miesiące aresztu. Od wyroku tego adwokat X. apelował do Sądu Najwyższego. W skardze kasacyjnej dr X. zarzucił, że zniesławieni sędziowie rozpatrywali jego sprawę, co stanowi naruszenie przepisów postępowania karnego. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę i nakazał ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez lwowski Sąd Okręgowy.

(aw.) KOMISJA MINISTERIALNA W ZŁOCZOWIE. Wczoraj bawiła w Złoczowie w eksportowej przetwórni mięsnej Fimy Export Bacon, komisja ministerialna w skład której weszli r. Kozłowski z Min. Rolnictwa, r. Staroń z Min. Przem. i Handlu, r. Opławski z Min. Skarbu i inż. Święcicki ze Związku Izb i Org. Rolniczych w Warszawie. Komisji towarzyszył inż. Lewandowski, insp. Lwowskiej Izby Rol.

PROCES O. U. N.

(aw) Jak już szczegółowo donosiliśmy, rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 30 członkom O. U. N. Ze względu na tak wielką ilość oskarżonych rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Oskarżonych przewozi się dwoma ciężarowymi wojskowymi samochodami na dziedziniec sądu. Gmach sądu jest pilnie strzeżony przez policję, a woźni sądowi wpuszczają jedynie za biletami. Rozprawie przewodniczy s. o. dr Ponurkiewicz, wotują s. o. dr Jorkasch-Koch i s. o. dr Scherer. Oskarża prok. Bartl. Bronią adwokaci dr Suhewycz ze Lwowa, oraz dr Strusiewicz, Pyndyk, Bezpałko, Glanz i Krasnopera ze Złoczowa. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego treść już podaliśmy, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych.

Z Jaworowa

Otwarcie świetlicy nauczycielskiej

Onegdaj staraniem Kom. Naucz. szkół średnich i powszech. z dyr. państwowego gimn., p. Tuleją na czele odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy nauczycielskiej w sali 7 klas. szkoły powszech. żeńskiej w Jaworowie, w której uczestniczyła licznie zgromadzona rzesza nauczycielska, oraz zaproszeni goście. Po powitaniu obecnych przez gospodynię świetlicy p. Zającównę, dyr. szkoły powszechn. żeńskiej, okolicznościowe przemówienia wygłosili: starosta pow. mgr. Gawenda, ks. dziekan Wróbel, prez. Oddziału Pow. Z. N. P. prof. Cząstkiewicz, oraz burmistrz Neff, po czym obecni byli podejmowani gościnnie przez gospodarzy świetlicy skromną herbatką.

ODZNACZENIE ROLNIKA

Starosta Pow. p. mgr. Gawenda B., udał się w towarzystwie insp. samorządu gminnego p. Dunin-Łabędzkiego i powiat. instr. rolnego p. Redera do przysiółka Kamińskie, gdzie w sali szkolnej wobec licznie zebranej ludności polskiej dokonał dekoracji brązowym Krzyżem Zasługi tamt. rolnika, p. P. Maziarza za zasługi na polu pracy społecznej. Odznaczony jest jako kolonista wzorowym rolnikiem, który prócz tego bierze żywy udział w pracy społecznej, organizując jako jeden z pierwszych zespół O. Z. "

Z Brzozowa

W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Staraniem Oddziału Zw. b. Ochotników Armii Polskiej odbyła się w 75 rocznicę Powstania Styczniowego podniosła uroczystość z następującym programem: Uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Kielara, uroczysta Akademia w sali „Sokoła". Na program złożyły się: przemówienie p. dr. Dobrowolskiego, burmistrza m.; produkcje chóru b. Wychowanków Państw. Gimn. pod batutą prof. Fronia; deklamacje młodzieży szkół powszechnych; produkcje orkiestry Straży pożarnej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i Urzędów państw. i samorządowych ze starostą powiat. p. dr Pomiankowskim na czele, oraz delegaci poszczególnych organizacji społecznych.

Z Jarosławia

WYSTAWA REGIONALNA. Zarząd Miejski przygotowuje otwarcie wystawy regionalnej, która mieścić się będzie w ujeżdżalni wojskowej i w parku miejskim na Olszanówce.

OBNIŻYĆ CENĘ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO! Elektrownia miejska pobiera najwyższe niemal w całej Małopolsce ceny za prąd elektryczny. Abonenci od dawna zabiegają o obniżkę ceny prądu, jednak jak dotąd starania te nie odniosły rezultatu, wobec czego radni winni sprawę tę poruszyć na najbliższym zebraniu Rady. (AB).

Z Gródka Jagiel.

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ. Uroczystość 25 lecia Polskiego Domu Ludowego i urządzenie opłatka zgromadziły liczne rzesze ludu polskiego i młodzieży; zaszczycili ją p. starosta Kasala, przedstawiciel wojska ks. Pokłosa, p. insp. Rudnicki, burmistrz Le-Bouton i inni.

Z Brodów

ZNALEZIENIE ZWŁOK. Onegdaj w niezamieszkałym domu we wsi Wierzbowczyk, pow. brodzkiego znaleziono zwłoki M. Sawicza, lat 35, rodem z Nowego Oleksiowca pow. krzemienieckiego, ostatnio zamieszkałego w Wierzbowczyku. Przeprowadzone przez P. P. dochodzenia ujawniły sprawców zabójstwa w osobach M. Minki i M. Ślusarskiego z Oleksińca Nowego, szwagrów Sawicza, którzy zabójstwa dokonali na tle porachunków osobistych.

KURSY T. S. L. Zw. Pow. Kół TSL. wykorzystując wolny od prac okres zimowy — uruchomił kursy dla ludności polskiej, a to: w Nakwaszy kurs gospodarstwa domowego, w Wołochach kurs robót ręcznych i w Lesznio wie kurs gospodarstwa domowego.

Również staraniem Zw. Pow. Kół T. S. L. odbyły się we wszystkich czytelniach powiatu brodzkiego wspólne uroczystości opłatkowe, na których oprócz gości z powiatu — była obecna ludność miejscowa.

WYBORY SOŁTYSÓW. Wobec upływu terminu urzędowania sołtysów — starosta pow. zarządził wybory sołtysów w 98 gromadach powiatu. Wybory odbyły się w dniu od 10—25. stycznia b. r. przy bardzo dużej frekwencji wyborców, dając w sumie wynik pozytywny dla strony polskiej, gdyż ilość sołtysów Polaków nie uległa zmniejszeniu.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ.

Nadesłali: p. Linde Mieczysław 14 zł., Ant. Lankoff i Ska 20 zł., Ska „Bekate" — 35 zł., dr Henryk Atlas — 35 zł., mgr. Sussman — 15 zł., mgr. Ant. Ehrbar — 14 zł., dr Zdzisław Lachowicz — 15 zł., dr Ginsberg Izydor — 15 zł., Leopold Haas — 16.79 zł., Czerski i Jakimowicz — 33.84 zł., Franciszka Kitzowa — 50 zł., Józef Haberman — 20 zł., firma „Ka-Ri-Bi" (Wilma Eisenstein) — 50 zł., Franciszka Grossowa — 10 zł., Pryw. Gimnazjum dr Adeli Karp-Fuchsowej 24.06 zł.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia, stosuje się:

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"

naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. 2608

Duże zające podolskie

bez skóry po **zł. 1·20** poleca

Z. Teliczek Lwów, Akademicka 6
i Imperial Lwów, Akademicka 12 8521

Meble

stale na składzie — poleca stolarnia

Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130

Towar solidny. — Ceny niskie.

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca **sypialnie, jadalnie, gabinety**
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 270-45

KRZESŁA GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, posiadają na składzie
BRACIA ALBERTYNI
Lwów. ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27
Na zamówienie wykonuje się meble stylowe, sypialnie, jadalnie i t. p. Naprawa i odnawianie mebli wszelkiego rodzaju. — Wyplatanie krzeseł.
Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Dochód w całości przeznaczony na utrzymanie ubogich. 841



ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

BRZYTWY
na całe życie — za bezcen poleca
PERFUMERIA S. FEDERA
2855 **Lwów, UL. SYKSTUSKA 7**
FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16
Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FOLWARCZEK
73 morgów ornej ziemi, tuż przy stacji, z zabudowaniami, z inwentarzem martwym i żywym tylko Polakowi i tylko za gotówkę natychmiast do sprzedania. Ostrowski, Nagrabie, p. Podwysokie. 8563

REALNOŚĆ
2 piętrową, budowa 1912, czynsz 10.000, cena 85.000, sprzedam. Listy Admin.: — „Niskie czynsze". 8562



DOM
murowany, parterowy, wraz z parcelą, zabudowaniami gospodarczymi w Jarosławiu do sprzedania. Listy pod „Jarosław" do Admin. 8561

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

SKLEP SPOŻYWCZY,
z klientelą, mieszkaniem komfortowym, telefonem, tanio sprzedam. — Listy do Administr. „Miejscowy" 8580

WILLIJKA
cztero-ubikacjowa, komfort, ogród, sprzeda lub zamieni na parcelę. Wiadomość: — Wiśniowieckich dwa, mieszkanie siedem. 8577

SALON
Ludwik XVI kanapka, stół, 2 fotele, markiza, 2 konsole, parawan, złocone, ręczna rzeźba, okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 6, I. p., mieszkanie 4, oglądać od 3—5 popoł. 8567

W CENTRUM
miasta, pierwszorzędnie wprowadzony, elegancki i dobrze prosperujący sklep galanteryjny wraz z towarem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Tylko poważni reflektanci zgłoszą oferty do Administracji pod „50.000". 8566

POKÓJ
kuchnia, do wynajęcia, Łazarza pięć. Kaucja wymagana. 8553

WYNAJMĘ
od gospodarza duży pokój, lub pokój z kuchnią. — Czynsz dwuletni. — Listy Adm. „Emerytka". 8568

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, ul. Pułaskiego siedem, koło parku, zaraz do wynajęcia chrześcijanom. 8573

TRZYPOKOJOWE.
pełnokomfortowe — nowe mieszkanie wynajmę, ulica Dunin Borkowskich 9 A. 8572

DO WYNAJĘCIA
zaraz trzy pokoje z kuchnią, łazienką, przedpokojem i pięknym dużym balkonem ul. Św. Piotra 1, 19 A, I. p. 8571

RÓŻNE

NOWOOTWARTY
salon fryzjerski Kazia i Jasio, Lwów, ul. Fredry 4 a. Pierwszorzędne wykonanie pracy w każdym zakresie fryzjerstwa damsko-męskiego. — Ceny przystępne. 8565

DO WYNAJĘCIA
we Lwowie od dnia 16 II. 1938 r. Hotel Krakowski. — Wszelkich informacyj udziela Administracja Nieruchomości Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3, telef. 233-34. 3015

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących, **B. GUŁA,** Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
kamienicę nową, komfortową bez podatku, taksy, dług B. G. K. — wkład gotówką 65.000. - Administr. pod „Lekarz". 8579

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

INTELIGENTNA,
sumienna poszukuje skromnego kącika — przy bardzo inteligent., starszej, samotnej pani za pomoc w małym gospodarstwie lub innej pracy. Zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego" pod „Pracowita". 8548

OGRODNIK
wszechstronnie uzdolniony poszukuje pracy. Listy do Adm. „Energiczny". 8583

KSIĄŻKI

„MOL KSIĄŻKOWY"
Batorego 6, poleca tanio książki, obrazy, grafikę, tamże dział nut „Gama" oraz dział filatelistyczny. 8582

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, zaraz do wynajęcia. — Wincentego Pola trzy. 8570

SZOPENA TRZY
I p., od gospodarza 2 lub trzy pokoje frontowe na biuro. 8569

DWA POKOJE,
kuchnia, komfortowe, do wynajęcia, Obertyńska 21, dzwonić do gospodarza.

POKÓJ
kuchnia, komfort, od 1. 2. do wynajęcia przy ulicy Gundulica 17, (boczna Ponińskiego). 8575

GARSONIERA
dwupokojowa, pełnokomfortowa, obszerna, słoneczna, w nowym domu, ul. Wulecka 12, do wynajęcia.

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8581

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY
pokój umeblowany, 2-pokojowe biuro. — Plac Bernardyński 14. 8480

DWA POKOJE
reprezentacyjne, przedpokój, frontowe, lekarzowi, adwokatowi do wynajęcia, Rynek 24, dozorca. 8525

PANI
starsza, znajdzie piękne mieszkanie, utrzymanie, przy kulturalnej wdowie. Żółkiewska stotrzydzieścipięć, mieszkanie osiem. 8556

POKÓJ
klatkowy z łazienką wynajmę osobie solidnej na stanowisku, utrzymanie, ul. Kochanowskiego 118, drugi dzwonek od góry. 8554

WYTWÓRNIA TAPICERSKO-DEKORACYJNA
wykonuje tapczany, dekoracje, story do okien
3012 oraz wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące **od najniższych cen.**
W. GODYŃ, Lwów, Zyblikiewicza 27

POKÓJ
frontowy, umeblowany, do wynajęcia. Zamoyskiego 6, m. 2. 8564

TRZYPOKOJOWE
komfortowe, korytarzowe, słoneczne, balkon, I p., ul. Dąbrowskiego 15. 8552

POKÓJ
dobrze urządzony, zaraz do wynajęcia. Zielona 30, m. siedem. 8555

2-OSOBOWY,
klatkowy, słoneczny pokój, utrzymanie, wynajmę. Murarska sześć. II., mieszkanie pięć. 8551

TRZY POKOJE
i kuchnia, jasne, do wynajęcia. Gródecka 51. 8546

MIESZKANIA
2-pokojowe, komfortowe, do wynajęcia. Mączyńskiego 83. 8558

PIĘĆ,
trzy, dwa pokoje, komfort, do wynajęcia, ulica Piekarska siedem. 8560

TRZY
ładne pokoje frontowe, system korytarzowy, pełny komfort. Chodkiewicza 8. 8584

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 8557

GARSONIERA
z łazienką do wynajęcia zaraz. Listopada 112. 8559

Tel. 284-78 DOM SZTUKI FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" Ska z o. o.** przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**· Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.